

## Uroczyste otwarcie V Tygodnia Zdrowia w Rzeszowie

W związku z V Tygodniem Zdrowia, zorganizowanym przez Polski Czerwony Krzyż, w dniu 14 czerwca odbył się w Rzeszowie zlot drużyn sanitarnych PCK.

W uroczystościach wzięły udział drużyny zorganizowane w większych zakładach pracy, jak Huta Stalowa Wola, WSK Rzeszów, WSK Mielec i wiele innych. Po przemarszu drużyn PCK, personełu Szpitala Woj., Szkoły Pł. Legnarek, Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia przez ulice miasta — zostały złożone wieńce pod pomnikiem wdzięczności na Placu Zwycięstwa.

Dr J. Tkaczew dokonał otwarcia akademii, do prezydium której zostali zaproszeni przedstawiciele Komitetu Woj. PZPR, jak również Komitetu Miejskiego i Powiatowego PZPR, przedstawiciele Woj. Rady Narodowej, Wojska Polskiego, oraz organizacji masowych.

Referat programowy wygłosił przewodniczący Zarządu Woj. PCK, ob. St. Kocur.

Przodownicy służby zdrowia zostali nagrodzeni dyplomami honorowymi.

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyd. A Rok V — Nr 142 (1251) — Rzeszów, poniedziałek 15 czerwca 1953 r.

## Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie wprowadzenia w PGR dziennych norm pracy

### w produkcji roślinnej oraz progresji za przekraczanie tych norm

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie wprowadzenia w Państwowych Gospodarstwach Rolnych dziennych norm pracy w produkcji roślinnej oraz progresji za przekraczanie tych norm. Uchwała ta ma doniosłe znaczenie dla załóg PGR-ów.

Jest ona dobitnym wyrazem troski rządu i partii o rozwój produkcji w PGR-ach i o poprawę warunków życia robotni-

ków rolnych. Jej myślą przewodnią jest zwiększyć zainteresowanie robotników szybkim przebiegiem prac żniwnych i innych prac polowych przez za pewnienie większych możliwości podnoszenia zarobków.

Zgodnie z uchwałą, od 1 lipca br. wprowadza się w produkcji roślinnej jednolite normy dzienne. Zarobki robotników będą obecnie obliczane na podstawie norm dziennych, zamiast na podstawie norm godzinowych. Dotychczas, aby obliczyć ile pracy powinien wykonać robotnik w ciągu dnia, trzeba było normę godzinową pomnożyć przez odpowiednią ilość godzin pracy, obowiązującą w danym miesiącu. Obecnie wprowadzone normy ustalone bez względu na czas pracy, jak obowiązują w poszczególnych miesiącach. Za podstawę przy ustalaniu norm dziennych wzięto dotychczasowe normy godzinowe, które pomnożono przez 8.

Jednocześnie uchwała ustala (Ciąg dalszy na str. 2)

## W obronie życia Rosenbergów

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, obrońcy skazanych na karę śmierci małżonków Rosenbergów złożyli do Sądu Najwyższego USA nowy wniosek o rewizję procesu Rosenbergów. Decyzję w tej sprawie miał wydać sędzia Sądu Najwyższego Jackson. Sędzia Jackson oświadczył w sobotę 13 bm., że skieruje wniosek o brony na plenum Sądu Najwyższego, które odbędzie się dnia 15 bm.

Akcja w obronie niewinnie skazanych Rosenbergów trwa z niesiabnącą siłą na całym świecie.

## W służbie zdrowia człowieka

Rokrocznie w czerwcu, organizowany jest u nas „Tydzień Zdrowia”. Organizatorem „Tygodnia Zdrowia” jest Polski Czerwony Krzyż, który rozpowszechnia i pogłębia znajomość zasad higieny osobistej i zbiorowej oraz zasad społecznej walki z chorobami zakaźnymi; prowadzi akcje uświadamiającą wśród kobiet w celu zapoznania ich z zasadami właściwej pielęgnacji niemowląt i wychowania dzieci i popularyzuje osiągnięcia służby zdrowia Polskiej Ludowej.

8 lat istnienia Polskiej Ludowej — to 8 lat uporczywej walki o podniesienie zdrowotności narodu, to 8 lat nieustępliwych zwołań o przekreślenie zacołowania materialnego i kulturalnego naszego kraju, o likwidację ponurej spuścizny przeszłości.

Wymownym świadectwem dorobku w dziedzinie ochrony zdrowia w Polsce Ludowej jest przyrost naturalny, który przewyższa wszelkie cyfry przyrostu w ostatnich 30 latach. Zmniejszyła się śmiertelność wśród niemowląt, spadając w większych miastach z 13,4 proc. do 8,7 proc.

## I Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Kultury

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. w Domu Słowa Polskiego w Warszawie rozpoczęły się obrady I Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Kultury, powstałego z połączenia Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw oraz Związku Zawodowego Pracowników Sztuki i Kultury.

Poza licznymi przybyłymi z całego kraju delegatami — w zjeździe biorą udział: minister kultury i sztuki W. Sokorski, wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych P. Wojaś, sekretarz CRZZ — Z. Kratko i I. Piwowska, przedstawiciel Wydziału Kultury KC PZPR T. Książek, prezes Komitetu do Spraw Radiofonii R. Gadowski, prezes Centralnego Urzędu Kinematografii St. Albrecht, wiceprezes Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa W. Kubar.

## Budowniczy rejonu wielkich pieców huty im. B. Bieruta przyspieszają tempo robót

CZĘSTOCHOWA (PAP). Bliski już termin uruchomienia pierwszego wielkiego pieca w hucie im. Bolesława Bieruta mobilizuje wszystkich budowniczych tego potężnego obiektu do wzmoczenia wysiłków.

Z każdym dniem coraz więcej robotników, brygad i zespołów włącza się do współzawodnictwa, podejmując krótkoterminowe zobowiązania przyspieszenia różnych prac, aby jak najszybciej przekazać do eksploatacji rejon wielkich pieców.

W ciągu ostatniego tygodnia brygada „Mostostalu” podjęła blisko 800 zobowiązań indywidualnych i zespołowych. Ich realizacja pozwoli przyspieszyć roboty o około 2600 roboczo-godzin.

## W trosce o rozwój hodowli

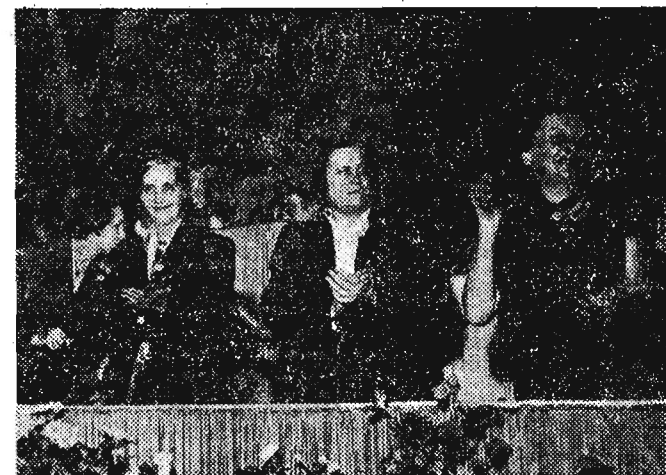
### Rozwija się współzawodnictwo o terminowe przeprowadzenie sianokosów

Przed paru dniami brygada kosiarzy z PSK Stubno rzuciła hasło współzawodnictwa w terminowym przeprowadzeniu prac koszących przy jednoczesnym zachowaniu odpowiedniej i wysokiej jakości siana.

Na apel ten odpowiedziała już załoga zespołu PGR Horyniec-Zdrój. Brygady koszące tego zespołu liczącego 31 osób postanowiły cały obszar wykosić w ciągu 4-ch dni.

Każdy z członków brygady postanowił wykonywać 150 proc. normy.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje tu troska o pełne zaopatrzenie bydła w karmę, pracownicy tego zespołu, by zabezpieczyć dostateczną jej ilość; postanowili w wypadku niepomysłnych warunków atmosferycznych zakieścić skoszoną trawę, by w ten sposób uchronić ją od zmarowania.



Na zdjęciu: Od lewej: Eugenia Cotton, Nina Popowa i Monika Felton w prezydium na Światowym Kongresie Kobiet. Fot.-CAF

## Intensywne prace na budowach Kombinatu Nowa Huta

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). Wykopy pod potężny stalowy rurociąg, który płynąć będzie woda z Wisły do Nowej Huty, doprowadzono już do terenu Kombinatu. Załoga, budująca rurociąg, zrealizowała na 3 dni przed terminem swoje zobowiązanie, wykonując trudne i skomplikowane przejście pod jednym z torów, niezbędne dla ułożenia przewodu rurociągu.

\*  
Rozpoczęły się już przygo-

towania do nowego ważnego etapu budowy Kombinatu w rejonie stalowni ekipy robotniczo-inżynierskie Zjednoczenia Budowy Pieców Przemysłowych organizują już teren pod budowę pieców martenowskich. Marteny nowohuckie będą kilkakrotnie większe niż w nowej stalowni huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie. Na teren budowy martenów nadchodzą pierwsze transporty materiałów ogniotrwałych i cegły.



Państwowe Gospodarstwa Rolne na Żuławach (woj. gdańskie) przeprowadzają sianokosy przy pomocy maszyn radzieckich.

Na zdjęciu: Przewodzący traktorzystą PGR Fliszewo pow. Elbląg, Wacław Oczkowski, wyrabiający przeciętnie 120 proc. normy, kosi trawę ciągnikiem kosłarką radziecką, zwaną popularnie kombajnem do siana. Kosiarz obsługujący robotnik PGR Herbert Dyk.

CAF — fot. Musiałkowski

## NASZA TABLICA KONTROLI DŁUGOOKRESOWEGO WSPÓLZAWODNICTWA

### Od 15 czerwca pracujemy na uporządkowanych normach

Robotnicy budowlani, brygadziści, młodzieżowcy z całego województwa rzeszowskiego z entuzjazmem przystępują do pracy na nowych normach. Sprawiedliwe ustalone normy — to płynące korzyści dla robotników budowlanych — to zwiększone płace, zwiększony bodziec do nauki, do zdobycia kwalifikacji zawodowych, do wprowadzania nowych metod, pomysłów racjonalizatorskich — to dalsze doskonalenie postępu technicznego. Wszyscy budowlani, którym drogą jest sprawa szybkiego, lepszego i oszczędniejszego budownictwa podejmują zobowiązania na nowych normach.

5-osobowa brygada młodzieżowców z ZBM ZB 1 Stalowa Wola, podkreślając siłowność wprowadzenia nowych norm i witając IV Festiwal Młodzieży i Studentów, zobowiązała się do 10 czerwca do 10 sierpnia wykonywać dziennie 32 m sześć. muru, co w przeciągu tego czasu pozwoli na wykonanie 800 m sześć. muru.

Brygada J. Skłoty z ZBM ZB-2 Mielec wzywa do współzawodnictwa całą załogę z ZB-2, podejmując przy tym zobowiązania przekraczania nowych norm o 30 proc. Na 10 dni przed terminem gwarantuje oddanie budynku nr 75 brygada Świądra i na 15 dni blok nr 105 i 82 brygada Małka. Ta sama brygada blok nr 84 odda na 20 dni przed terminem.

Na dzień 20 czerwca brygada tynkarska St. Latawca z ZBM ZB-1 w Stalowej Woli, wykona swe prace na 20 dni przed terminem. Podobne zobowiązania podjęły brygady: Kuczołka, Hamera, Ruczkł, Gajora, Kozłowski i Krawczyka.

Załoga betoniarzy wykonywać będzie półfabrykaty bez usterek. Na 3 dni przed terminem na dzień 28 czerwca wykona swoje roboty grupa malarska Kaczmarczyka. Skracając o 25 dni termin wykonania, brygada betoniarzów Kołodziejka wykona podłoże pod klepkę na budowie 35.

Wszystkie dodatkowe zobowiązania załóg, to przedterminowa realizacja planów produkcyjnych i zobowiązań długookresowych — to skrócenie wykonania planów pierwszego półrocza.

O wzrastającej mobilizacji wielu robotników, techników i inżynierów świadczy wymownie fakt, że gdy kierownictwo siłowni napotkało na trudność z powodu braku mu raryz do wykonania pilnego zadania, zgłosili się ochotniczo młodzi murarski Jedryśki, mistrz robót ziemnych Toboła oraz sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej siłowni, z zawodu murarz Zygmunt Krawczyk i natychmiast przystąpili do pracy przy murowaniu.

## Powrót delegacji kobiet polskich z Kopenhagi

WARSZAWA (PAP). — Dnia 13 bm. powróciła do kraju część delegacji kobiet polskich, która brała udział w obradach Światowego Kongresu Kobiet w Kopenhadze.

Przybywające na lotnisko Okęcie w Warszawie delegatki: wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Eugenia Pragierowa, literatkę Marię Jarochowską, przewodniczącą Zarządu Wojewódzkiego LK w Stalagrodzie Marię Cieślak, nauczycielkę Julię Wałaszek, włóknarkę Iódkę — Józefę Ulkowską i przewodniczącą spółdzielni produkcyjnej w Piotrkowicach — Helenę Włoczek przywitały przedstawicielki Zarządu Głównego, stołecznego i wojewódzkiego LK oraz licznie zebrane kobiety stolicy.

Dziękując za serdeczne powitanie, wiceprzewodnicząca ZG LK — Eugenia Pragierowa oświadczyła m. in.:

„Powracamy z Kongresu, na którym spotkały się kobiety wielu krajów świata, kobiety różnych przekonań, w znan i ras. Pomimo tych wszystkich różnic złączyła nas wielka wspólna sprawa, w obronie której przemawiały z mównicy Kongresu kobiety krajów Skandynawii, Francji i Niemiec, Australii, Ameryki i Azji, Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Sprawa ta była walką kobiet całego świata o pokój, o swe prawa polityczne i społeczne, o szczęście dziecka”.

W oparciu o pomoc i przykład Związku Radzieckiego, mamy w Polsce doskonałe

(Dokończenie na str. 2)

## Technika rolnicze czekają na młodzież ze szkół podstarowanych

### Naszemu rolnictwu potrzebne są kadry fachowców

Wśród pewnej części młodzieży wiejskiej pokutuje jeszcze pogląd, że jedyną drogą do awansu jest praca w wielkim kombinacie czy zakładzie przemysłowym. Tymczasem z rozbudową przemysłu zmienia się także życie wsi. Coraz lepsze i bardziej nowoczesne maszyny zmuszają trud rolnika, spółdzielnię produkcyjną, podnoszą dobrobyt chłopów, uczą ich lepszych zespołowych form pracy.

„Ile zawodów — powiedział na I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej towarzyszy BIERUT — otwiera się teraz przed młodym chłopcem i dziewczyną... Traktorzysta, agronom, księgowy, świetlicowy, chlewnikstr... oto nowe zawody pojawiające się w gromadach spółdzielczych“.

Kwalifikacje dla pełnienia tych zawodów zdobędziecie w wyposażonych w nowoczesne urządzenia i pomoce szkolne technikach rolniczych. W roku szkolnym 1953/54 — 9 tys. dziewcząt i chłopców wstąpić może do pierwszych klas, wybrać najbardziej interesujący ich kierunek nauki.

Np. wiadomości dotyczące melioracji, tajniki hydro-

gii i hydrauliki znajomość maszyn i urządzeń w budownictwie wodnym poznacie w technikach wodno-melioracyjnych.

Fachowców ogrodników przygotowują technika ogrodnicze o specjalizacji warzywniczo-kwiatarskiej i sadowniczo-szkółkarskiej. W szkołach tych młodzież, oprócz przedmiotów ściśle specjalistycznych, poznaje również wszystkie gałęzie produkcji ogrodniczej oraz uczy się slosować najważniejsze maszyny ogrodnicze i rolnicze.

Do bardzo potrzebnego zawodu księgowego-bilansisty przygotowują technika księgowości rolnej.

We wszystkich typach technik rolniczych wykładane są również przedmioty ogólnoszkolące, dzięki czemu młodzież wszechstronnie przygotowuje się do przyszłej samodzielnej pracy. Po złożeniu egzaminu dojrzałości, absolwenci technik rolniczych otrzymują dyplom technika danej specjalności i rozpoczynają pracę zawodową lub wstępują na wyższe uczelnie. Informacji o zapisach do technik rolniczych i warunkach nauki udzielają wydziały rolnictwa i leśnictwa przy diów rad narodowych.

# Naród włoski potępił oszukańczą ordynację wyborczą dając wyraz zaufania do partii mas pracujących

## Wywiad Togliattiego w sprawie wyborów we Włoszech

**RZYM. (PAP).** Dziennik „L'Unita“ ogłosił wywiad Palmiro Togliattiego w sprawie sytuacji, jaka wytworzyła się we Włoszech po wyborach.

Mówiąc o zwycięstwie, odniesionym przez partię postępową, Togliatti oświadczył m. in.: „Pomijając postępowość osiągniętą przez socjalistów, zwycięstwo nasze zdaje się być najbardziej znamienne i charakterystycznym wynikiem ostatnich wyborów. Co się tyczy socjalistów, to może na było spodziewać się, że wypowie się za nimi znaczna część dawnych wyborców socjaldemokratycznych, których słusznie zniechęcała uprawiana przez Saragata i Romitę polityka popierania klerykałów i oszukańczej ordynacji wyborczej.“

Natomiast, my komunistki znaleźliśmy się w obliczu zwykłej próby zmobilizowania przeciwko nam wszystkich reakcyjnych szumowin, zerowania na wszelkich niedorzecznych obawach najbardziej zacofanych warstw ludności. Właśnie przeciwko nam, bardziej niż przeciwko mukulcełw innemu, wymierzona była nielegalna kampania zastraszania, prowadzona przez władze kościelne, a

wyrażnie potępiona przez ustawę państwową.

Przed wszystkim podkreślić należy, co następuje: antykomunizm doznał dotkliwej porażki i z tym faktem wszyscy będą się musieli liczyć. Narod włoski nie chce już słyszeć o polowaniu na czarownic (o prześladowaniach ideologicznych — red.) do którego chcieli by go wciągnąć dziesiątka klerykałowie i imperialiści amerykańscy.

O wzmocnieniu się naszej partii świadczą już same wyniki wyborów. Ponadto jednak zwrócimy się do wszyst-

kich naszych organizacji z apelem, by wykorzystaly te wyniki dla wzmocnienia wszystkich organizacji ludowych, zarówno politycznych, jak i masowych, a przede wszystkim organizacji komunistycznych, w celu zacieśnienia więzi z masami, które na nas głosowały i usunięcia wciąż jeszcze istniejących niedociągnięć“.

Mówiąc o sytuacji partii, które sprzymierzyły się z chadecją, Togliatti oświadczył m. in.:

„Stronnictwa te doznały porażki i byłoby rzeczą dziwną, gdybyśmy z tego powodu ubolewali, skoro czyniliśmy wszystko możliwe, aby je zwyciężyć. Zasłużyły one na tę porażkę.“

## Opinia irańska wita z zadowoleniem rozszerzenie stosunków handlowych z ZSRR

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu że społeczeństwo i kółka gospodarcze Iranu przywiązują dużą wagę do radziecko-irańskich rokowań o zawarcie porozumienia w sprawie wzajemnej wymiany towarowej między Iranem a Związkiem Radzieckim w latach 1953/1954. W Teheranie wyrażany jest pogląd, że porozumienie to stanie się podstawą dalszego rozszerzenia handlu radziecko-irańskiego.

Prasa irańska poświęciła obszerny artykuł wstępne wiadomości o wymianie listów między ministrem gospodarki narodowej Iranu a przedstawicielem handlowym ZSRR w Teheranie. Radio teherańskie, omawiając

korzyści porozumienia irańsko-radzieckiego, podkreśliło, że dało ono Iranowi możliwość zaoszczędzenia w ciągu roku walut obcych na sumę około 1,110 milionów riałów.

Dziennik „Keihan“ stwierdza, że „rozszerzenie handlu irańsko-radzieckiego w znacznym stopniu przyczyni się do osłabienia obecnego kryzysu w handlu irańskim“.

Dziennik „Ettolaat“ podkreśla, że podpisując porozumienie, minister gospodarki narodowej Iranu wyraził nadzieję, iż „handel irańsko-radziecki przekroczy co do rozmiaru ramy tego porozumienia“. Cała prasa stwierdza jednomyślnie, że nowe porozumienie wpłynie dodatnio na ożywienie rynku irańskiego.

## Posiedzenie rady sojuszniczej dla Austrii

WIEDEN. (PAP). W dniu 12 czerwca odbyło się pod przewodnictwem wysokiego komisarza W. Brytanii posiedzenie sojuszniczej rady dla Austrii.

W obradach, oprócz przewodniczącego, wzięli udział: wysoki komisarz Francji, zastępca wysokiego komisarza ZSRR i zastępca wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych.

Rada rozpatrzyła i zatwierdziła jednomyślnie szereg uchwał komitetu wykonawczego.

Rada sojusznicza zezwoliła rządowi austriackiemu na ustanowienie „inicjatywy” łączności pocztowej z Niemiec-

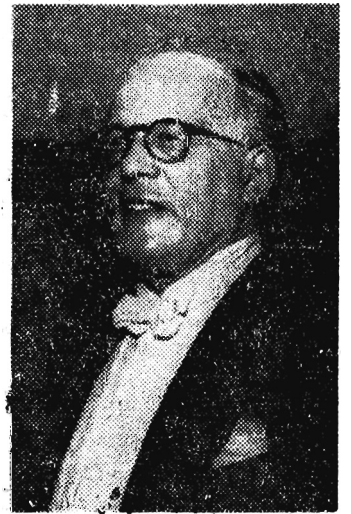
Republiką Demokratyczną, z Niemcami zachodnimi i z Japonią.

Następnie omówiono sprawę czasopisma „Die Neue Front“. Zastępca wysokiego komisarza ZSRR M. Kraskiewicz dowodził na podstawie konkretnych faktów, że „Die Neue Front“ systematycznie prowadzi faszystowską i odwetową propagandę, że usiłuje „usprawiedliwić“ agresję hitlerowską i zbrodnie wojenne dokonywane przez armie hitlerowską oraz nawoływa do wojny przeciwko wschodnim sąsiadom Austrii i do „przyłączenia“ Austrii do Niemiec zachodnich.

Rada sojusznicza zezwoliła rządowi austriackiemu na ustanowienie „inicjatywy” łączności pocztowej z Niemiec-

## Grzegorz Fitelberg laureat Państwowej Nagrody Muzycznej

Dzieje ostatnich 50 lat muzyki polskiej nierozdzielnie wiążą się z postacią Grzegorza Fitelberga. Znaczenie jego dzieł



Wielkim sukcesem Fitelberga było tournée w Związku Radzieckim oraz podróże do NRD, Paryża, Londynu, Ameryki. Po ludniowej, gdzie rozslawiał muzykę polską.

Smierć zastała Grzegorza Fitelberga w pełni jego sił twórczych, nawet — rzecz by można — u szczytu ich rozwoju. Odesiście tego wielkiego artysty i obywatela okrywa dziś ciężką żałobą wszystkich tych, którym droga jest kultura polska i jej przyszłość.

## Kryzys rządowy we Francji trwa

PARYŻ. (PAP). Andre Marie, jeden z przywódców radykałów, któremu prezydent Auriol zaproponował sformowanie nowego gabinetu, odrzucił udzielenie prezydentowi odpowiedzi w sprawie przyjęcia lub odrzucenia propozycji — do poniedziałku 15 bm.

# Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie wprowadzenia w PGR dziennych norm pracy w produkcji roślinnej oraz progresji za przekraczanie tych norm

(Ciąg dalszy ze str. 1)

la, że od 1 lipca robotnik otrzymuje za tę część pracy, która została wykonana ponad ustaloną normę dzienną, wynagrodzenie o 50 proc. wyższe.

Jest to poważny bodziec do stałego zwiększania wydajności pracy — do przekraczania norm i do zwiększania zarobków robotników zatrudnionych przy pracach polowych.

Szczególnie doniosłe znaczenie wprowadzonych zmian występuje w okresach nasilenia prac polowych — w kampaniach siewnych, żniwno-omłotowych i wykopkowych. Wtedy bowiem pracujący w polu robotnicy mają największe możliwości przekraczania norm. Np. na okres żniw ustalono normę dzienną, mnożąc dotychczasową normę godzinową przez 8. Ponieważ czas pracy w tym okresie jest z natury rzeczy dłuższy niż 8 godzin, robotnicy przy tak ustalonej normie dzienniej będą mogli wysoko przekroczyć i otrzymać za pracę ponad normę zapłatę o 50 proc. wyższą.

Możliwość uzyskania tak poważnie zwiększonych zarobków powinna pobudzić robotników do zwiększania wydajności pracy, zachęcić członków

rodzin robotniczych do udziału w pracach żniwnych oraz przydzielać do pracy w PGR-ach dalszych licznych robotników sezonowych, co ma ogromne znaczenie dla terminowego przeprowadzenia poszczególnych kampanii rolniczych w PGR-ach.

Ten dowód troski partii i rządu o stworzenie robotnikom i członkom ich rodzin jak najlepszych warunków dla zwiększenia zarobków — przez wydajną i systematyczną pracę w produkcji roślinnej — znajduje niewątpliwie żywy odzew wśród robotników i członków ich rodzin.

W związku z wprowadzeniem w życie przepisów uchwały, przed administracją PGR i przed organizacjami związkowymi stoja obecnie bardzo ważne i pilne zadania.

Najważniejszym z nich jest zapoznać z przepisami uchwały, z normami dziennymi oraz zapłacić za ich wykonanie i przekroczenie wszystkich robotników rolnych i członków ich rodzin, wykazać korzyści, jakie przynosi uchwała rzeszom robotniczym, pracującym w produkcji roślinnej, przedyskutować z robotnikami wszystkie sprawy związane z wprowadzeniem jednolitych norm dzien-

nych i zwiększonego wynagrodzenia za ich przekraczanie.

Równie ważnym i pilnym zadaniem jest staranne przygotowanie warunków dla wprowadzenia przepisów uchwały — dla wykonywania i przekraczania norm dziennych.

Szczególne znaczenie ma właściwe przyjmowanie wykonanej pracy — obliczenie i ocena, ile poszczególne robotniki zrobił w ciągu każdego dnia i jakie otrzyma za tę pracę wynagrodzenie. Odpowiedzialne zadania stoja w związku z tym przed brygadzystami polowymi i księgowymi technicznymi w gospodarstwach PGR. Od 1 lipca br. praca będzie przyjmowana każdego dnia, aby robotnik mógł codziennie wiedzieć, ile w ciągu dnia zarobił. Wielkość zarobków poszczególnych robotników będzie ogłaszana na specjalnych tablicach.

Od administracji PGR i organizacji związkowych w poważnym stopniu zależą wyniki wprowadzania w życie tej doniosłej uchwały Prezydium Rządu.

Pan De Gasperi stał 7-go czerwca przed niesłychanie trudnym zadaniem. Jak nakłonili wyborców do oddania głosów na chadecję wówczas, kiedy wyborcy ci słusznie wskazują, że właśnie 6 lat rządów chadecji sprawiło, że we Włoszech żyje dziś 2 miliony całkowicie bezrobotnych, 4 miliony częściowo bezrobotnych, 60 tysięcy wdów bez zapobieżenia, 127 tysięcy inteligencji z dyplomami bez zajęć.

„Jak nakłonić do głosowania na chadecję, jeśli ta watykańska partia swoją polityką sprawa wita, że dziś we Włoszech, 4,5 miliona rodzin nie jada mięsa, 3 miliony rodzin ja da je raz w tygodniu. 1750.000 rodzin w ogóle nie jada cukru, 625.000 rodzin otrzymuje dziennie pół deka cukru na osobę.“

I oto De Gasperi zobaczył, że normalnie rozumiejący umysł wyborcy nie ma powodów do głosowania na jego partię.

Z Watykanu płynęły nie tylko rozkazy, lecz również ruda i pomoc. Wskazano De Gasperiemu, że jeśli nie ma takich sił doczesnych, które mogłyby

znaleźć argumenty dość silne, by nakłonił wyborców do głosowania na chadecję, niechże się odwoła do wszystkich mo-

nom, którzy by nie oddali głosu premierowi bezrobotnia i głędy — De Gasperiemu Zaniepokojeni byli tym tylko, że

## Zawiedziony cudotwórca

cy niebieskich i piekielnych. To bardzo ułatwi wyborcy decyzję. Wystarczy ustawić taki metafizyczny drogowskaz: kartka wyborcza na chadecję — droga do nieba otwarta; kartka wyborcza na lewicę — marsz do piekła!

Polecono również, by do urn stanęli wyborcy, którzy stoją już tylko jedną nogą na ziemi.

I wreszcie Watykan doradził, by zakonników i zakonnice zapoznać z postępem motoryzacji w dniu wyborów. Aby, innymi słowy, po oddaniu głosu we własnym obwodzie, wsiedli do auta, na motocykl i głosowali w obwodzie sąsiednim.

Wszystkie sprężyny uruchomiono. Proboszczowie profanowali kościoły, wygłaszając o ambon, przemówienia polityczne. Grozili piekłem paralic-

nych owleczeń na wypowiedzi proboszczów i polityczne listy pasterskie biskupów nie odpowiadały beczniem. A przecież owce winny beczce. Coż nie wszyscy parafianie chcieli beczce...!

W dniu wyborów zgłaszali się do urn ludzie z tamtego świata, by oddać głos. Wielu przytrzymało za rękaw w lekaku wyborczym. Po dokładnym wylegitymowaniu okazało się, że to agenci chadecji, żywi, zdrowi, cali, lecz zaocznie zmarli. Tak więc w wielu wypadkach cud się nie uda!

Z klasztorów wychodziły mnisi i mniszki, którym zakonna klawiatura zbrania surowo ogłaszano przedstawicieli pleci odmiennej. Jedna z zakonnice, siostra Angelina, udziała wywiadu reporterowi prządowego dziennika „Il Giornale d'Italia“.

## W służbie zdrowia człowieka

(Dokończenie ze str. 1)

nijszym, wolnym od strachu przed starością, przed jutrem, przed przedwczesną niezdolnością do pracy.

Wspaniałe są perspektywy, jakie roztoczył przed nami program Frontu Narodowego na odelnku podniesienia zdrowotności. Każdy człowiek pracy objęty troskliwą opieką leczniczą, każdy poród w szpitalu, każde dziecko objęte opieką profilaktyczną — oto cel, jakie postawiliśmy sobie w tym zakresie w przyszłym planie pięcioletnim.

Nielatwe zadania jakie stoja przed nami w dziedzinie podniesienia zdrowotności. Nielatwe, ale realne. I choć borykamy się jeszcze z niejedną trudnością, to jednak mamy pewność, że dopniemy swego, że zrealizujemy nasz prorywalny program.

O realności naszych planów decyduje przede wszystkim fakt, że budowniczym naszego jasnego jutra, jest cały naród, kierowany przez swą partię, naród świadomy, iż tylko on jest kowalem swego losu. O realności naszych planów decyduje również to, że budujemy bazę materiałną dla rozwoju lecznictwa, że przecież stał naszych hut będzie użyta do budowy nowych szpitali do produkcji ich urządzeń, narzędzi lekarskich, że nasze nowe giganty przemysłu chemicznego dostarczą będą leków, lub surowca dla fabryk farmaceutycznych. Bo takie jest prawo socjalizmu, że wszystko co człowiek tworzy wysiłkiem swych rąk i umysłu, służy jemu samemu, coraz lepszemu zaspokojeniu jego potrzeb materialnych i kulturalnych.

# Terenowe komitety Frontu Narodowego

## zaznajomiły masy pracujące woj. rzeszowskiego z budżetem i planem gospodarczym na rok 1953

We wszystkich powiatach, gminach i gromadach naszego województwa kończą się zebrańskie posiedzenia, mające na celu popularyzację budżetu i planu gospodarczego wśród najszerszych rzesz społeczeństwa. Zgromadzenia te organizowane przez poszczególne komitety Frontu Narodowego stały się ważnym czynnikiem uaktywnienia i ożywienia pracy komitetów. Szczególnie duża frekwencja zanotowana na tych spotkaniach, w których uczestniczyli posłowie na Sejm z terenu województwa rzeszowskiego.

### OSWIATA, KULTURA I ZDROWIE — CZŁOŁAWĄ POZYCJĄ BUDŻETU WOJEWÓDZTWA

Społeczeństwo nasze wie, że w budżecie Stanów Zjednoczonych 74 proc. wydatków przeznaczonych jest na zbrojenia. Podobnie jest w innych krajach imperialistycznych. U nas — na finansowanie gospodarki narodowej i usług socjalno-kulturalnych budżet naszego kraju przewiduje na rok 1953 — 75,1 proc. wydatków. A w budżecie województwa rzeszowskiego na rok bieżący 30,7 proc. globalnej sumy przeznaczona jest na oświatę i kulturę, 19,6 proc. na służbę zdrowia i wychowanie fizyczne. To są fakty — fakty niezaprzeczalne.

### „WCZORAJ I DZIŚ” — GŁÓWNYM TEMATEM DYSKUSJI

U nas każdy dzień zmienia zafarbowane dawniej oblicze Ziemi Rzeszowskiej. Na zebraniach przeprowadzanych przez komitety Frontu Narodowego wiele wypowiedzi w dyskusji wskazywało na te przemiany jakie zaszły w każdej gromadzie i w każdym zakładzie pracy. Np. ob. Marek z Zarzeczca (pow. Jasio) mówił: „Przed wojną robotnik prosił o pracę, a chłop wyjeżdżał za granicę po chleb. Dziś w naszym miasteczku i stale rozbudowującym się przemyśle pracy nikomu nie brak”. „W gromadzie Świebodna (pow. Jarosław) — przypominał ob. A. Schmidt — była tylko jednoklasowa szkoła — dziś mamy tu siedmioklasową. Ponad 30 młodzieży z gromady uczy się obecnie w szkołach średnich. Wielu młodych chłopców i dziewcząt pracuje na bu-

dowach Nowej Huty. Nowych Tych, zaś przed wojną ciężko było o pracę nawet za 75 gr. dziennie na folwarku obszarńka w Hawłowicach.

Stanisław Pieniędzy z gromady Toków opowiadał o tym, jak dawniej trudno było chłopowi o lekarza. Dziś na urządzenie socjalne, kulturalne i oświatowe budżet naszego województwa przeznaczona 54,6 proc. ogólnej sumy wydatków.

Te głosy są świadectwem procesu wielkich przemian, jakie władza robotników i chłopów dokonała w naszym województwie. Stosownie wyraził to na zebraniu w Lubaczowie ob. Jan Dziedzic — mówiąc, że „najcenniejszym kapitałem jest człowiek, a polityką naszego rządu ludowego idzie właśnie w tym kierunku, aby stworzyć człowiekowi pracę jak najlepszy warunki życia i pracy. Współpracami przemian jesteśmy my sami”.

### NIEDOCIĄGNIĘCIA ORGANIZACYJNE

Wiele komitetów Frontu Narodowego włożyło duży wkład w zaznajomienie ludności z budżetem i planem gospodarczym na rok 1953. Np. w gminie Białowa na zebraniu zorganizowanym przez Gminny Komitet Frontu Narodowego omawiano

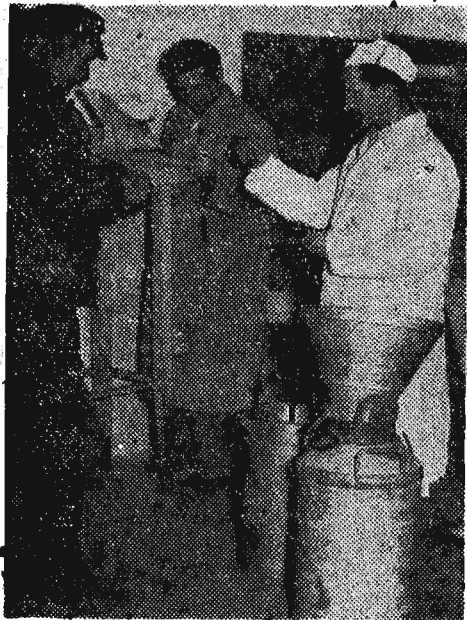
szczegółowo i analizowano nie tylko budżet gminny, ale również miejski i powiatowy. Nie zrobił tego jednak GKFN w Raniżowie, mimo, że obywatele po zaznajomieniu się z budżetem całego kraju i województwa stawiali szereg pytań w tej sprawie.

Podobnie GKFN w Głogowie, Dynowie, Skołyszynie i Iwonliczu-Zdroju należałoby przygotować zebrańskie Prelegent WKFN musiał je zorganizować w ostatniej chwili sam.

Innym brakiem pracy terenowych komitetów Frontu Narodowego jest niedocenianie roli sprawozdawczych dla pracy organizacyjnej. Dotychczas jeszcze nie wszystkie komitety przesyłały do WKFN sprawozdania z przeprowadzonych zebrań.

Zadaniem wszystkich komitetów Frontu Narodowego będzie więc teraz po zaznajomieniu z zadaniami planu i budżetu planowe mobilizowanie mas pracujących do aktywnego i codziennego wypełniania, zarówno w mieście jak i na wsi, planów gospodarczych, aby wydatki budżetowe na rok 1953 gromad, gmin, powiatów, województwa i państwa zostały zrealizowane w pełni jak najbardziej racjonalnie.

Jan Rusz



Celem uatwienia chłopom wykonania obowiązków od stawy mleka, Państwowe Zakłady Mleczarskie zorganizowały na terenie całego kraju punkty skupu mleka.

Na zdjęciu: Punkt skupu mleka we wsi Bestwiny (pow. Mińsk Mazowiecki) — kierownikiem działu skupu Marian Cełmowski ze zlewcą Wasińskim badają zawartość tłuszczu w mleku Dostawca Józef Jarosz produkuje w ostawie mleka i trzody chlewnej.

CAF — fot. Dąbrowiecki

## Zalogi przystępują do pracy na nowych normach

# Młodzieżowcy z huty stalowowskiej przodują!

W zakładach metalowych i na budowach naszego województwa wręcz obecnie wielka praca — rewidowanie i porządkowanie systemu płac i norm. Porządkując płace i normy w przemyśle metalowym i budownictwie usuwamy przeszkody na drodze rozwoju tych podstawowych gałęzi przemysłu, w znacznej mierze decydujących o tempie wzrostu całej gospodarki. Dlatego też każdy świadomy pracownik, który rozumie co znaczy postęp, który rozumie, że na naszej drodze budowy socjalizmu nie wolno nam tkwić w tym samym miejscu, popiera ze wszystkich sił tę reformę.

W pracy przygotowawczej, jak i we wprowadzaniu w życie nowych, służących norm przodują młodzieży, nasza młodzież, która już nie jeden raz dawała przykłady poświęcenia i ofiarnej pracy dla Ojczyzny, która w wielu zakładach jest inicjatorem współzawodnictwa, nowych metod pracy, nowych usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich. Już w tym krótkim czasie jak dzieli nas od chwili, kiedy szeroko stanęła sprawa rewizji norm, mamy wiele pięknych przykładów świadczących o pełnym zrozumieniu przez młodzież tej doniosłej reformy.

### Za słowami idą czyny

Kilkanaście młodzieżowych бригад i wielu pracujących indywidualnie zetem powców już z końcem maja zgłosiło do rewizji swe normy i podjęło zobowiązania przekroczenia nowych norm. Jedną z pierwszych była przodująca, ślusarska brigada Wrony, gdzie kierownikiem jest tow. Wojtasik, która sama zgłosiła wniosek o podwyższenie dotychczasowych norm o 30 proc. Do pracy na nowych, mobilizujących normach przystąpiła już z dniem 1-go bm. i wykonuje je w 160 proc., prowadząc współzawodnictwo wewnątrzbrigadowe o jakość i ilość produkcji pod hasłem tow. Saja: „Ja nie wypuszczę braku”. Bódcem do intensywniejszej pracy stał się egzamin kwalifikacyjny, po zdaniu którego wszyscy prawie członkowie brigady Wrony awansowali do wyższych grup uposażeniowych. Za przykładem przodującej brigady poszły ZMP-owskie brigady: Wiśniarza, Świeckiego, Maciaga i inne wprowadzając na swoich warsztatach nowe normy.

Przykłady te dowodzą, że nasza młodzież rozumie organizującą i postępową rolę nowych norm i plac, że podchwytuje wszystko co przyspiesza nasze budownictwo, nasz marsz do socjalizmu.

### Zobowiązania, które mobilizują

Coraz więcej zetem powców występuje z inicjatywą wprowadzenia w życie nowego systemu norm. Na ostatniej masowej odbywającej się w związku z przygotowaniem do Świątowego Festiwalu Młodzieży brigada ślusarska z narzędziowni wezwiała do współzawodnictwa długofalowego całą młodzieżową załogę, wszystkie placówki swojego wydziału, zobowiązując się podnieść znacznie wydajność pracy na nowych normach (które wprowadzi w życie z dniem 15 bm.), zlikwidować do minimum brak i poprawy, w pełni wykorzystywać 8-godzinny dzień pracy, podnieść nieustannie swój poziom ideologiczny i zawodowy.

Apel brigady ślusarskiej nie pozostał bez echa. Młodzieżowe brigady narzędziowni jedna po drugiej odpowiadają ślusarzom. Dwie brigady szlifierskie zetem powców Stanisławy Cieńko i Sikory pracujące systemem Zandarowej odpowiadając na wezwanie kolegów zobowiązały się pracować bez braków, podnieść o 3 proc. wydajność pracując na nowych normach. Do współzawodnictwa o ilość i jakość wykonanych materiałów przystępują również indywidualni młodzieżowcy. Tokarz Stanisław Ulanowski z narzędziowni postanowił zwiększyć wydajność pracy na nowych normach o 10 proc. w stosunku do maja oraz zmniejszyć brak do minimum. Za przykładem zetem-

powskich brigad produkcyjnych idzie młodzież reorganizowana, idą młodzi technicy z izby pomiarów, którzy, by zapewnić realizację zobowiązań podjętych przez kolegów z produkcji, postanawiają odbierać wykonywane roboty na bieżąco.

Wszystko to przyczyni się do wykonania przed terminem podjętego przez całą załogę narzędziowni zobowiązania, które brzmi — **podnieść procent wykonania planu w bieżącym miesiącu o 2,5 procent w stosunku do maja, plan czerwcowy wykonać na jeden dzień przed terminem.**

### Na nowych normach — z nowymi pomysłami

Przystępując do pracy na nowych normach młodzi robotnicy Huty Stalowa Wola obmyślają sposoby usprawnienia niektórych procesów produkcyjnych, zgłaszają nowe wnioski racjonalizatorskie. Brygadziści Jan Madej wraz z inżynierem Józefem Talmą z wydziału kierownika Dąbka wprowadzili usprawnienie przy frezowaniu, przyspieszając obróbkę nacłnania ślimaków. Zastosowanie tego pomysłu przynosi około 30 tysięcy złotych oszczędności miesięcznie oraz usuwania trudności istniejące na odcinku dostarczenia tego materiału.

Aby w pełni realizować i przekraczać nowe normy, niezbędna jest lepsza niż dotychczas organizacja pracy. Władza o tym młodzieżowcy z narzędziowni. Dlatego na ostatnim poszerzonym zebraniu oddziałowej organizacji partyjnej, wystąpił z inicjatywą uruchomienia centralnej ostrzałki narzędzi na placówce tokarek, co przyniesie miesięcznie około 1000 godzin oszczędności.

Młodzież zetem powowska i niezorganizowana Huty Stalowa Wola rozumie bowiem, że jednym z ważnych czynników wzrostu wydajności pracy jest właśnie przeprowadzana obecnie rewizja systemu płac i norm. A od wzrostu wydajności pracy zależy przecież — nasz dobrobyt i szybki rozwój w budowie Polski silnej i zamożnej.

H. NAROG

A amerykańska agencja prasowa „United Press”, zastanawiając się nad znaczeniem wyborów parlamentarnych we Włoszech, pisała przed paroma dniami, że będą one „bitwą na śmierć i życie premiera De Gasperi i jego proatlantyckich przyjaciół”. Z tej bitwy na śmierć i życie De Gasperi wyszedł pokonany. Blok klerykałno-reakcyjny, któremu przewodzi De Gasperi, poniósł sromotną porażkę. W porównaniu z wyborami parlamentarnymi 1948 roku, chadecy stracili około 2 milionów głosów mimo znacznie wyższej frekwencji wyborców niż przed pięć laty. Ich socjaldemokratyczny sprzymierzeńcy spod znaku Saragata stracili ponad 30 proc. głosów. Podobny los spotkał inne partie burżuazyjne, które zlażyły swe losy z blokiem De Gasperi’ego.

De Gasperi i jego sprzymierzeńcy muszą pożegnać się z myślą o zagarnięciu tzw. premii większościowej (63 proc. mandatów), która w myśl oszukańczej ordynacji wyborczej, przejętowanej w swoim czasie przez chadeców, miała przypaść w udziale tej partii lub tej koalicji partii, która uzyskała 50 proc. plus jeden głos. De Gasperi nie uzyskał większości i na marne przeszły wysiłki, których nie żałował, by wprowadzić w życie złodziejską ordynację wyborczą.

Przeszło 20 godzin włoście ministerstwo spraw wewnętrznych zachowało z opublikowaniem komunikatu, donoszącego, że blok chadecki nie otrzymał owoych upragnionych 50 proc. plus jeden głos, a wraz z tym owej „premię większościowej”, na która tak liczył. Uniemożliwił mu to naród włoski, który oddał o blisko 2 miliony głosów więcej na partię komunistyczną i na jednolitofrontową partię socjalistyczną Nennięgo niż w 1948 roku.

### NIE MAJĄ INNEGO WYJŚCIA

Innym wielkim zwycięstwem obozu pokoju odniesionym w ostatnich dniach

# PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Wojło doprowadzenie do podpisania w Panmunjon porozumienia w sprawie repatriacji jeńców wojennych w Korei. Obecnie panuje przekonanie, że w najbliższych dniach podpisany zostanie rozjem, że na całym froncie koreańskim „zamilkną armaty, że przestaną już wznosić się w powietrze sięgające śmierci i zniszczenia pirackie bombowce amerykańskie.

„W obecnej sytuacji wojskowej na Korei i w obecnej sytuacji politycznej na świecie — nie ma innego wyjścia, jak zawarcie rozjem” — pisał ostatnio z gorącą amerykański dziennik „New York Times”. Co oznaczają te słowa? Po prostu to, że konsekwentnie pokojowa polityka ZSRR, ciesząca się pełnym poparciem narodów, że nacisk tych narodów zmusił obóz imperialistyczny do zrezygnowania ze swych planów kontynuowania wojny. Rzecz jasna, że poważny wpływ na decyzję imperialistów wywarła świadomość, że nie byli i nie są oni w stanie militarnie rozstrzygnąć wojny koreańskiej na swoją korzyść.

Inny aspekt tego problemu naświetla komentarz zamieszczony w gazetach należących do amerykańskiego koncernu prasowego Scripps Howarda. „Eisenhower stoi w obliczu wyboru między zgodą na rozjem, a wojną, jak USA prowadziły samotnie, gdyż aliancy z ONZ nie mają żadnej ochoty kontynuowania wojny” — czytamy w komentarzu. A dalej: „...nie jest rzeczą pewną czy naród amerykański zgodzi się w obecnych warunkach na dalsze ofiary na rzecz wojny”.

Potwierdzenia dla tych ważnych uwag przynoszą ostatnie wydarzenia. I tak np. konferencja premierów Współnoty Brytyjskiej wypowiedziała się za jak najszybszym zakończeniem wojny

w Korei, jak również za przyjęciem Chin Ludowych do ONZ. Jednocześnie tygodnik francuski „Tribune des Nations” opublikował wyniki ankiety przeprowadzonej przed miesiącem przez instytut badania opinii publicznej — Gallupa. Jak wynika z opublikowanych danych 84 proc. Amerykanów wypowiedziało się za położeniem kresu wojnie koreańskiej.

Nic tedy dziwnego, że smutek ogarnia tych, którzy byli głosicielami kontynuowania wojny w Korei. I tak np. agencja „United Press” donosiła, że jeden z najgorętszych entuzjastów wojny, bomby atomowej i napalmu, amerykański kardynał Spellman, opuśc czając Biały Dom, gdzie konferował z prezydentem Eisenhowerem w sprawie Korei, miał „zatroskanyą twarz” i był „głęboko zamyślony”.

Meja się o co troszczyć panowie Spellman i kompania. Na giełdzie nowojorskiej nastąpił dalszy gwałtowny spadek kursów akcji. Ich ogólna wartość na giełdzie obniżyła się o 2,4 miliarda dolarów, a przeciętny kurs obniżył się do najniższego poziomu z października 1952 roku.

Rzecz jasna, że wśród zatroskanych rozwojem wydarzeń, coraz realniejszą możliwością położenia kresu wojnie w Korei, a co za tym idzie osiągnięcia pewnego odprężenia w sytuacji międzynarodowej, nie mogło zabraknąć i nie zabrakło Li Syn-mana.

nego bońskiego „ministerstwa spraw zagranicznych”, Blankenhorna.

Blankenhorn szczególnie nadaje się do tej misji, zważywszy, że w służbie Hitlera i w szeregach NSDAP zagłębiał się w arkana dyplomacji. Swego czasu był on nawet wydłużony ze Szwajcarii za uprawianie szpiegostwa na rzecz Hitlera.

Ołó Blankenhorn udał się do Waszyngtonu, by tam — jak pisze wspomniany dziennik francuski „Liberation” — odwieść swych amerykańskich rozmówców od spotkania wielkiej czwórki. Blankenhorn wybrał się w drogę do USA z osobistym błogosławieństwem Wysokiego Komisarza USA w Niemczech zachodnich, Conanta.

Pádró Blankenhorna do Waszyngtonu to jeszcze jeden dowód tego strachu, który ogarnia adenauerowskich hitlerowców na samą myśl o możliwości uregulowania problemu niemieckiego w duchu interesów narodu niemieckiego i wszystkich innych narodów. Adenauer i jego kompania zdają sobie bowiem sprawę, że ich istnienie jest ściśle związane z utrzymaniem stanu napięcia w sytuacji międzynarodowej. Stąd gorączkowe zabiegi o uniemożliwienie osiągnięcia porozumienia, stąd próby torpedowania konferencji czterech.

### ROZNE WYDARZENIA O JEDNAKIM ZNACZENIU

Niewesołe są nastroje wśród „u. b.”, którzy swą przyszłość wiążą z wojną. We Włoszech walkę zwycięstwa odniosły siły pokoju. W Korei pod naciskiem narodów triumf święci rozjemka leża, że nie ma takiej spornej sprawy, której nie można byłoby uregulować na drodze wzajemnego porozumie-

nia krajów zainteresowanych. W Niemczech zachodnich narasta opór przeciwko wojnie, przeciwko remilitaryzacji, a żądanie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego w duchu uchwał poczdamskich ma za sobą poparcie większości społeczeństwa zachodnio-niemieckiego. Fakt ten znalazł wyraz chociażby w jednej z ostatnich wypowiedzi starego lisa z socjaldemokracji niemieckiej, Ollentauera, który w parłencyjnym strachu, by nie utracić swych wpływów, zmuszony został do oświadczenia, że problem niemiecki znaleźć winien rozwiązanie właściwie na płaszczyźnie układu poczdamskiego. We Francji Waszyngtonowi nielepiej się powodzi. Pupilik francuskiej reakcji i Waszyngtonu, kolejny kandydat na premiera, Bidault, nie został przez Zgromadzenie Narodowe upoważniony do utworzenia nowego rządu. Tygodnie mijają, a Francja jest nadal bez rządu. Źródłem tego stanu rzeczy jest opór społeczeństwa francuskiego przeciwko antynarodowej polityce dotychczasowych rządów i tarcia w łonie francuskiej burżuazji.

Sprawa uratowania pokoju, utrwalenia go — oto hasła, które mobilizuje wciąż rosnące szeregi milionów ludzi — kobiet i mężczyzn. Walka o pokój to naczelnym problemem, któremu poświęcone były obrady Światowego Kongresu Kobiet w Kopenhadze, Kongres ten, w którym brało udział 900 delegatek reprezentujących 85 krajów, przekształcił się w poleźną, międzynarodową manifestację na rzecz pokoju, manifestację matek, żon i sióstr ze wszystkich zakątków świata, by nigdy już świat bomb nie budził dzieci ze snu, by nigdy już napalm czy karabiny maszynowe nie był „argumentem”, nie był narzędziem rozstrzygania sporów pomiędzy poszczególnymi państwami.

T. GUMOWSKI

# 20 czerwca upływa termin składania podań o przyjęcie na studia wyższe

Kandydaci na I rok studiów do szkół wyższych na rok akademicki 1953/54 powinni w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 czerwca 1953 r. złożyć podania o przyjęcie na studia wyższe w powiatowych (miejskich, dzielnicowych) komisjach rekrutacyjnych przy powiatowych (miejskich, dzielnicowych) radach narodowych.

Do podań dołączyć należy: własnoręcznie napisany życiorys, metrykę urodzenia, bądź dokument zastępczy, świadectwo dojrzałości w oryginalnej formie, 3 fotografie, nadto kandydaci pochodzący z wsi powinni dołączyć zaświadczenie gminnej (miejskiej) rady narodowej o stopniu wyżywiania się ich rodziców (opiekunów) z dostaw obowiązkowych.

Kandydaci — tegorocznymi absolwentami — techników zawodowych (liceów pedagogicznych) dołączają ponadto: bądź decyzję komisji przydziału pracy dla absolwentów

o zwolnieniu absolwenta od obowiązku pracy, bądź decyzję o odroczeniu sklerowania do pracy, bądź zaświadczenie dyrektora szkoły stwierdzające, że dana szkoła nie jest objęta ustawą o planowym zatrudnieniu absolwentów.

Kandydaci pracujący — absolwenci szkół zawodowych (liceów pedagogicznych) z lat ubiegłych dołączają:

Zaświadczenie władz centralnych, którym dany zakład pracy podlega, że w razie przyjęcia na studia wyższe uzyskają odroczenie nakazu pracy (dla kandydatów pracujących w zakładach, podległych Ministerstwu Przemysłu Maszynowego wystarczy takie zaświadczenie wydane przez dyrekcję zakładu pracy), bądź zaświadczenie zakładu pracy, stwierdzające, że termin, na jaki opiewał nakaz pracy upłynął, że kandy-

data nakaz pracy nie obowiązuje.

Do podań wszystkich kandydatów powiatowe (miejskie, dzielnicowe) komisje rekrutacyjne powinny dołączyć kartę zdrowia kandydata na I rok studiów wraz z oświadczeniem lekarskim.

Zaznacza się, że brak załączników może być powodem niedopuszczenia kandydatów do egzaminu wstępnego.

Kandydaci ubiegający się o stypendium względnie miejsce w domu akademickim powinni do podań dołączyć oddzielne prośby o przyznanie stypendium względnie miejsca w domu akademickim. Prośby te powinny być udokumentowane zaświadczeniami o stanie majątkowym rodziców (opiekunów).

Termin składania podań 20 czerwca 1953 r. nie może być przekroczony.

## Kurs bibliotekarski

Wydział Kultury przy Prezydium WRN w Rzeszowie zawiadamia, że w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie Południowym odbędzie się podobnie, jak w roku ubiegłym PANSTWOWY KURS BIBLIOTEKARSKI trwający 5 miesięcy (wrzesień 1953 — luty 1954) przeznaczony dla absolwentów liceów ogólnokształcących.

Kandydaci winni w terminie do 20 czerwca złożyć do Wydziału Kultury podania z następującymi załącznikami: życiorys, ankietę personalną, poświadczony odpis świadectwa dojrzałości, opinia szkoły lub ZMP, świadectwo lekarskie.

Blizszych wyjaśnień co do warunków pracy i płacy udzieli Wydział Kultury Prez. WRN w Rzeszowie, ul. 1-go Maja.

## Ze sportu

### Spójnia Łańcut na czele rzeszowskiej klasy »B«

Rozgrywki I rundy klasy „B” które prowadzone są w czterech grupach a to: w rzeszowskiej, przemyskiej, krośnieńskiej i mieleckiej dobiegają końca. W tej chwili na czele rzeszowskiej grupy klasy „B” znajduje się Spójnia z Łańcuta, która nie poniosła w dotychczasowych rozgrywkach ani jednej porażki, tracąc zaledwie 1 pkt z Budowlanymi z Rzeszowa, którzy zajmują II miejsce dzięki lepszymu stosunkowi bramek od LZS Pobitno. Ostatnie miejsce w tabeli zajmuje Gwardia Dębica, która zdobyła 3 pkt na LZS Pobitno (3:1) i Kolejarku Rzeszów (2:2) straciła po zwerifikowaniu tych meczów w. na korzyść przeciwników.

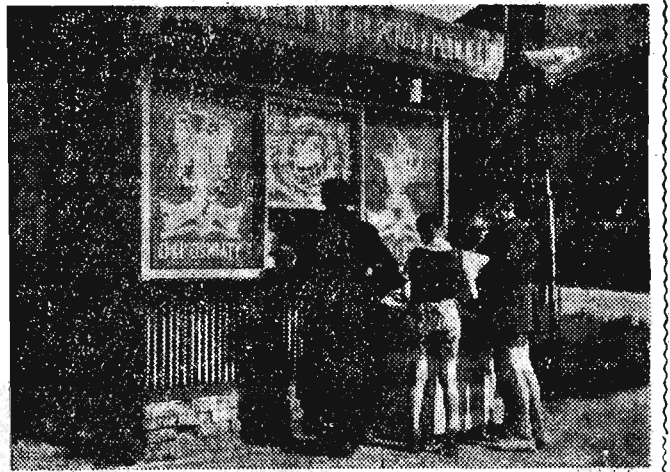
A oto tabelka klasy „B” po dotychczasowych rozgrywkach:

Spójnia Łańcut	8	13	26:11
Budowlani Rzeszów	8	12	23:7
LZS Pobitno	8	12	23:16
Kolejarz Rzeszów	7	10	19:13
LZS Zaczernie	7	9	16:9
Unia Leżajsk	7	6	17:17
Włókniarz Strzyżów	7	5	16:24
Włókniarz Rakszawa	8	4	10:25
LZS Przybyszówka	7	3	11:24
Unia Sędziszów	6	2	8:14
Gwardia Dębica	6	2	8:16

## Z »DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY«



Estetycznie udekorowana wystawa „Domu Książki” w Rzeszowie (ul. 3 Maja) zwraca uwagę przechodniów. Na zdjęciu: Konkursowa dekoracja wystawy „Domu Książki”.



Ob. Piotr Ziembę zasłużył na wyróżnienie za dobrą dekorację kiosku w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy”. Na zdjęciu: Kiosk (w pobliżu dworca) udekorowany przez ob. Ziembę.



„Dom Książki” w Rzeszowie, organizował stoiska z ciekawymi księżkami. Na zdjęciu: Ob. Władysław Lis, felczer Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, kupuje księżkę dla swej córki.

## Wojskowy Zespół Pieśni i Tańca zdobył Rzeszów dla muzyki

Ostatnio gościł w Rzeszowie Zespół Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego — Kraków, który był owacyjnie witany przez społeczeństwo naszego miasta. Zespół powstał na początku roku 1951 i w pierwszej fazie swego istnienia liczył tylko 30 osób (balet, chór i orkiestra razem).

Z zapalem przystąpiono do pracy, zwłaszcza, że dzięki wydatnej pomocy organizacji partyjnej, zetempowskiej oraz dowództwa Okręgu Wojskowego w Krakowie, zespół z dnia na dzień stawał się liczniejszy, grupując

coraz to nowych zwolenników pieśni i tańca.

Do zespołu zgłaszały się ludzie zdolni, jednak nie mający dotychczas nie wspólnej z prawdziwą muzyką. Po ukończeniu służby wojskowej stali się oni wykwalifikowanymi muzykami.

W okresie trzech lat istnienia zespół dał około 500 występów na terenie całej Polski, oraz dla delegacji Zw. Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD.

W zespole wyróżnia się Stanisław Broł — zetempowiec, który wyrósł na czołowego solistę i w dalszym ciągu pogłębia swój talent śpiewaczy.

Na zakończenie tych telegraficznych informacji trzeba dodać, że Zespół Pieśni i Tańca dociera do najdalszych zakładów pracy i cieszy się wszędzie olbrzymią popularnością.

Największym sukcesem było zdobycie tytułu najlepszego zespołu wojskowego na Zlocie Młodych Przemysłowców Polski Ludowej w Warszawie.

(p)

## Komunikat

Dyrekcja Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie zawiadamia, że w myśl Instrukcji Ministerstwa Zdrowia, karetki sanitarne WSPR obsługujące doraźnie będą zaopatrzone od dnia 15 czerwca w syreny alarmowe — dla uzyskania pierwszeństwa przejazdu i większej sprawności w udziale lądni — szybkiej, doraźnej pomocy.

## ★PONIEDZIAŁEK★

15 CZERWCA

### RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 81, Plac Stalina 18.  
Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 55, (tel. 10-34)  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 28, tel. 09  
Straż Pożarna: (ul. Mickiewicza 10), tel. 08

## TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny

## Muzeum

MUZEUUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 6 — nieczynne

## KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — „Na dnie” — w wersji rosyjskiej — godz. 18. (film trwa około 4 godz.)  
PRZODOWNIK: (ul. Pstrawskiego) — nieczynne

(67)

## ILIA ERENBURG DZIEWIATA Żyła

— Chcę powiedzieć profesorowi Dumas, jak bardzo go kochamy. Nie umiem przemawiać, jestem mechanikiem, skończę tylko szkołę podstawową. Teraz uczę się na kursach wieczornych, ale daleko mi jeszcze do tego, żebym mógł zrozumieć prace profesora Dumasa. Wiem, że napisał o pochodzeniu człowieka, jak było w dawnych czasach. To poważne zagadnienie, będziemy się uczyć, zrozumimy je. Ale profesor Dumas napisał nie tylko o przeszłości, pisał też o przyszłości. Wyciąłem sobie jego artykuł i noszę na sercu. Chcę żebyśmy żyli lepiej, sprawiedliwiej, żeby nas nie popełdzono na wojnę, chcę, żeby wszyscy byli szczęśliwi. W imieniu robotników trzynastego okręgu Paryża proponuję wybrać profesora Dumasa delegatem na Kongres Pokoju...

Dumas chciał podziękować coś ale nie zdołał, zbyt był wzruszony. Ucisnął tylko rękę młodemu robotnikowi. Dobrze powiedział, i zaraz widać, że płonie tym samym żarem co Dupont. Chciał mi zabrać młodzień, ale im się nie udało. Dumas wyjął z kieszeni chusteczkę i zaczął przecierać okulary: widział wszystko jak przez mgłę.

Tuż obok stała Mado. Spojrzawszy na nią, Dumas uśmiechnął się tak samo z kalkomanją...

A pięć tysięcy ludzi klaskało z całych sił jak gdyby chciało wrzawać i łoskotem wyrazić wzruszenie, które przepełniało ich serca.

29.

Kiedy René Morillot stanął przed sędzią śledczym przede wszystkim zapytał:  
— Będzie żyła?  
Sędzia wzruszył ramionami:  
— Lekarze jeszcze nie wypowiedzieli swojego zdania.  
René odpowiadał nieufornie, nie słuchał pytań sędziego, przerywał mu i pytał w kółko: „Będzie żyła?”  
Puchard uchylił za doświadczony sędzię. Przed rokiem udało mu się dowiedzieć wina człowiekowi, który zabił żonę i starannie przygotował sobie alibi. Morderca był wła-

ścicielem stajen wyścigowych, obracał się w wyższym towarzystwie i nazwisko Pucharda stało się głośne. Był to człowiek niedużego wzrostu, z brzuskiem i łysiną, o wyglądzie przeciętnego kupca, ale spojrzenie miał uparte, patrzył na ludzi bez zmużenia powiek i często myślał: man ocy prawdziwego sędziego śledczego. Swoją pracę kochał, przestępstwo wydawało mu się krzyżówką, którą za wszelką cenę trzeba rozwiązać. Kiedy się dowiedział, że mu polecono sprawę, którą gazety nazwały „dramatem w Chantilly”, Puchard ucieszył się: teraz pokaze, co potrafi. Czytywał „Figaro” nie lubił komunistów, żałował, że Francja nie posiada drugiego Pétaina, ale polityką się interesował. Oczywiście, rozumiał, że sprawa którą mu powierzono nosi wybitnie polityczny charakter, ale dla niego była to przede wszystkim zbrodnia, którą należało wyświecić.

Po pierwszym badaniu, Puchard zdecydował, że przestępca prędko się przyzna, jest to człowiek opanowany fanatyczną ideą, ale nerwy ma jak panienka. Chciał zabić kilku set ludzi, a na widok jednej ofiary już czuje wyrzuty sumienia.

René myślał o jednym: co się dzieje z Yvonne. W nocy nie spał, patrzył na jaskrawą żarówkę, widział szyny, krew, światło reflektorów. Jak wówczas na torze kolejowym, tak i teraz słuchał, czy bije jej serce. Węzienie milczało. René wzywał Yvonne błagał ją, żeby żyła. Na policzku wciąż jeszcze czuł jej ciepły oddech. Rozmawiał z nią, opowiadał jak w dzieciństwie szeptał do brata Piotra „Zbuduję wielki samolot i polecimy na księżyc!” — jak się ucieszył, kiedy w obozie koncentracyjnym zobaczył obok baraku nikił dymchawiec, jak spotkał wesołego Rosjanina, który usniechał się smutnie, jak przez lata całe czekał na Yvonne i nie wiedział, że ona mieszka w Près-des-Bols, jeździł podmiejskim pociągami, czyta Stendhala, kochał ją, zanim jeszcze spotkał. Czyż można z takim trudem znaleźć szczęście i utracić je od razu?

Nagle oślepiła go myśl: tu nie chodzi o mnie, to straszliwa prowokacja — on chce rzucić cień na partię. Muszę być silny, muszę walczyć.

Puchard nie poznał Morillota, kiedy go przyprowadzono na następne badanie: wprowadził René znow zapytał, jak się miewa ofiara, ale tym razem spokojnie i jasno przedstawił swoją wersję wydarzeń. Mademoiselle Dechelet poznał w sierpniu, spotykali się rzadko. Nie widział jej dawno i postanowił odwiedzić.  
(C. d. n.)

## Zawiadomienie

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Horyńcu zawiadamia, że z dniem 15 maja 1953 r. uruchomione zostało kąpielisko ludowe w Horyńcu Zdroju. Osoby korzystające z kąpieliska płać za: kąpiel borowinową zł 20.— kąpiel siarczaną zł 10.— K-159

## Pracownicy poszukiwani

MAJSTRÓW robót ziemnych, majstrów robót torowych, inżynierów i techników budownictwa lądowego posiadających znajomość budowy kolei zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych w Przemysku. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry Przemysłu ul. Czarnieckiego 74. K-139

INŻYNIERÓW i techników elektryków, kierownika administracyjnego zatrudni natychmiast Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe, Zarząd Montażowy Nr 2 w Stalowej Woli, ul. Niezłomnych 1. Uposażenie wg. Umowy Zbiorowej Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie zapewnione. K-137

MONTERÓW i pomocników elektryków zatrudni natychmiast Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe, Zarząd Montażowy Nr 2 w Stalowej Woli ul. Niezłomnych 1. Wynagrodzenie wg. Umowy Zbiorowej Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie zapewnione. K-159

## OGIOSZENIA DROBNE

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgo-wości. Łódź 1 skrytka 163. K-154

Ks. Stanisław Ergietowski zgubił legitymację Nr 170 wydaną przez Wydział Oświaty w Łańcucie. G-600

DĄBROWSKI Roch zgubił legitymację Nr 458 wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Rzeszów. G-602

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-4-11107

# Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

## Pięć nowych rekordów województwa rzeszowskiego na mistrzostwach lekkoatletycznych ZS »Stal« w Rzeszowie

11,3 sek. na 100 m (Szygula Stal Stalowa Wola), 23,8 sek. na 200 m (Jarczewski Gwardia Przemyski), 45,8 sek. w sztafecie 4 x 100 mężczyzn (Gwardia Przemyski), 13,91 w trójskoku (Smulczyk Gwardia Przemyski), oraz 3,03 w skoku o tyczce w kategorii juniorów (Madej Stalowa Wola) — oto rezultat dwudniowych mistrzostw lekkoatletycznych Zrzeszenia Sportowego »Stal«, zorganizowanych w Rzeszowie. Po czterech latach

wymazany został wreszcie rekord Madeja ze Stalowej Woli w biegu na 100 m. Szygula, uzyskując czas 11,3 sek. zdobył zarazem drugą klasę sportową. Najlepszy rezultat uzyskał Smulczyk w trójskoku, ustanawiając nowy rekord woj. rzeszowskiego wynikiem 13,91. Smulczyk zdobył zarazem pierwszą klasę sportową (13,80).

Najmilszą niespodzianką sprawili zawodnicy rzeszowskiej Stali, którzy naprawdę solidnie przygotowali się do mistrzostw pod okiem instruktora a zarazem czynnego jeszcze zawodnika Supersona. Po raz pierwszy widzieliśmy lekkoatletów miejscowej Stali w tak licznych zestawieniach. Najważniejszą sprawą jest fakt, że wśród zawodników zauważyliśmy kilku dobrze zapowiadających się lekkoatletów. Najlepszym dowodem solidnej pracy było uzyskanie drużynowo drugiego miejsca za najlepszym zespołem ze Stalowej Woli.

Ogółem w mistrzostwach startowało 130 zawodników. Poza konkursem startowali lekkoatletcy przemyskiej Gwardii i rzeszowskiego Ognia, którzy wybitnie przyczynili się do podniesienia poziomu zawodów i uzyskanych wyników. Analizując uzyskane wyniki stwierdziliśmy, że nastąpiła znaczna poprawa w biegach. Słabiej jest natomiast w rzutach, w których osiągnięto bardzo przeciętne wyniki.

W przedbiegach na 100 m 7-miu zawodników zeszło poniżej 12 sek., a Wiśniowski z Rzeszowa już w drugiej kolejce wyrównał rekord województwa. W półfinałach Szygula ze Stalowej Woli uzyskał 11,4, a 5-ciu pozostałych zawodników miało czasy poniżej 12 sek.

Wynik 11,4 uzyskany został przy silnym wietrze i zdawało się że niestety nie będziemy mieli nowego rekordu w tej konkurencji. Na całe szczęście wiatr ustął a Szygula w finale

pobiegł wspaniale, uzyskując 11,3. Dużym talentem zabytną Kluska ze Sanoka, który wygrał bieg 800 m. Zawodnik ten musi jednak popracować nad swym stylem.

Słabą pozycją w lekkoatletyce woj. rzeszowskiego jest nadal tyczka, w której uzyskujemy bardzo słabe wyniki, a rekordzista Kowalski, który miał kilkutygodniową przerwę w treningu skoczył zaledwie 3,03.

Wśród kobiet wyróżniła się Wnuk z Rzeszowa, która w skoku w dal pokonała Gryczkównę, uzyskując dobry nawet wynik 4,50. Mamy nadzieję, że przy systematycznej pracy, Wnuk poprawi swe wyniki.

Ogólnie oceniając mistrzostwa Zrzeszenia Stali, przyznać musimy, że widzieliśmy wielu młodych zawodników, którzy pod okiem trenera i instruktora pięć się będą coraz wyżej. Na szczególne wyróżnienie zasługuje sekcja ze Stalowej Woli, której zawodnicy i zawodniczki kierowani przez znanego trenera Gąsowskiego osiągają jak na początek dobre wyniki. Zauważyliśmy, przede wszystkim systematyczność u niektórych lekkoatletów ze Stalowej Woli, a trener Gąsowski śledził każdego swego wychowanka skrupulatnie notując między innymi w poszczególnych biegach lub też wyniki uzyskiwane przez skoczków czy miotaczy. Oczywiście posłuży mu to do dalszej pracy.

Rada Okręgowa Zrzeszenia Stali ufundowała dla zwycięzców cenne nagrody. Drużyna ze Stalowej Woli zdobyła za I-sze miejsce aparat radiowy marki »Pionier«, który ofiarowała najmłodszemu drużynie lekkoatletycznej ze Sanoka. Ten wspaniały gest należy pochwalić.

\*

**PUNKTACJA DRUŻYNOWA**  
1) Stalowa Wola 32,5 pkt. 2) Rzeszów 29,5 pkt. 3) Mielec 27 pkt. 4) Sanok 45 pkt. 5) Dęba 34 pkt. ZR

## Sportowy czyn festiwalowy ogarnia coraz szersze rzesze młodzieży

Z nieopisaną wprost radością przyjęli wszyscy polscy sportowcy wiadomość o tym, że Prezes Rady Ministrów Tow. BOLESŁAW BIERUT ufundował nagrodę dla najlepszego zrzeszenia, które zajmie I miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie, oraz, że zrzeszenie, które zdoła będzie w tym współzawodnictwie II miejsce otrzymać nagrodę ufundowaną przez Wiceprezesa Rady Ministrów i Ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego.

„Ufundowanie nagród dla

### PRZEZ ORGANIZOWANIE SPARTAKIAD — DO LEPSZYCH WYNIKÓW SPORTOWYCH

PKKF w Mielcu wspólnie ze społecznym aktywnym sportowcem przy wybitnej pomocy KP PZPR i ZP ZMP rozpoczął pracę w ramach przygotowań do Festiwalu z myślą o zmobilizowaniu wszystkich sportowców powiatu do wydajniejszej pracy, do osłabiania coraz to lepszych wyników w poszczególnych dyscyplinach wychowania fizycznego. Pracę swą oparło

tarnobrzeskiego, a w szczególności członkowie LZS-ów, podjęli liczne zobowiązania, w ramach których wybudowana została nowa boiska do piłki nożnej, do siatkówki, koszykówki, bieżnie, skocznie. Znaczna ilość boisk została w szybkim czasie uporządkowana i oddana do użytku młodzieży wiejskiej, skupiającej się w szeregach LZS-ów. Podobnie zobowiązania podjęli sportowcy z Woli Rzeszyckiej, Dymitrowa Dużego, Jamnicy, Zabrzna Górnego, Mokszyzowa, Skowierzyna, Miechocina, Furmanów, Tarnowskiej Woli, Dąbrowicy i Chmielowa.

Wiele zespołów postanowiło zwiększyć swe szeregi przez wciągnięcie do LZS-ów nowych członków. LZS w Jamnicy jak i Zabrze postanowił zwerbować 5 kobiet, podobnie LZS w Dąbrowicy wciągnie 10 członków, a w Domacynie — 8 kobiet i w Tarnowskiej Woli 4.

Sportowcy LZS Miechocin zobowiązali się zdobyć do dnia 29. VI. 15 odznak SPO i 5 BSPO, a do dnia 10. VII sportowcy LZS w Dzierżdźwiu zdobędą 10 odznak SPO.

W ramach Sportowego Czynu Festiwalowego sportowcy pow. tarnobrzeskiego, zwrócić szczególną uwagę na szkolenie ideologiczne. I tak np. członkowie LZS Dąbrowicy postanowili przez systematyczne szkolenie ideologiczne i fachowe podnieść swój poziom, a Jan Wołak z tego LZS-u zobowiązał się prowadzić to szkolenie, zapoznając swych kolegów równocześnie z życiorysem Towarzystwa Józefa Stalina.

### POWSTAJĄ NOWE LZS-y I SEKCJE SPORTOWE

W ramach Sportowego Czynu Festiwalowego zorganizowano w Koźmierzowie i Dzikowie nowe LZS-y. W LZS Koźmierzowie założono sekcję piłki nożnej, siatkówki i piływacka, a w Dzikowie powstały nowe sekcje jak szermiercza i bokserska. Czynniki zawodnicy z Dzikowa zobowiązali się ponadto spopularyzować wśród młodzieży wiejskiej wymienione dyscypliny sportowe.

### BIJEMY REKORDY ŻYCIOWE

Maria Włoniówna z Tarnobrzega — znana lekkoatletka naszego województwa, która ustanowiła niedawno nowy rekord juniorek w skoku w dal — wynikiem 5.10 (jest to 8 wynik w tym sezonie w Polsce) zobowiązała się pobić życiowe rekordy do dnia 22 lipca w skoku w dal, wzniesieniu na 60 i 100 m, oraz w biegu na 400 m. Rekordy życiowe postanowiła również pobić Zofia Skrzynecka z Tarnobrzega.

### POWIAT PRZEMYSKI W SPORTOWYM CZYNIE FESTIWALOWYM

W dniu 18 maja zorganizowano w Przemysku naradę aktywnego sportowca z udziałem 115 delegatów kół sportowych, LZS-ów i SKS-ów. Na naradzie tej omówiono wytyczne i zadania stojące przed ruchem sportowym w związku z IV Festiwal w Bukareszcie. Analogicznie zebrania przeprowadzono w kołach sportowych i LZS-ach. Do dnia dzisiejszego odbyło się 18 zebrań w ludowych

### CENNE ZOBOWIĄZANIA SPORTOWCÓW POW. TARNOBRZESKIEGO

By godnie uczcić zbliżający się IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie sportowcy pow.



Sportowcy w całym kraju podejmują zobowiązanie dla uczestnictwa IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Sportowcy F. S. na Zeraniu, włączając się do czynu festiwalowego, zobowiązali się m. in. zorganizować bazę SO

Na zdjęciu: Sportowcy, Zeraniu po pracy zawodowej uprawiają chętnie gry sportowe.

na najlepszych i przodujących zrzeszeń przez ukochanego wodza i nauczyciela naszego narodu — tow. Bolesława Bieruta oraz Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, świadczy, o tym, jak wielką wagę przykłada partia i rząd do rozwoju kultury fizycznej i sportu, jak serdeczną i troskliwą opieką otacza wychowanie fizyczne młodzieży i całego społeczeństwa — podkreślił podczas sobotniej narady przewodniczących PKKF-ów — tow. Grzeszkowiak — przewodniczący WKFF — Rzeszów”.

W dyskusji poszczególni przewodniczący PKKF-ów zaznajomili nas ze stopniem przygotowania jednostek sportowych do IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

### I Liga

Górniki Radlin — Gwardia W-wa 1:1 (1:1)  
Gwardia Kraków — Budowlani Opole 3:1 (2:0)  
OWKS Kraków — Ognio Kraków 1:0 (1:0)  
Unia Chorzów — Kolejjarz Poznań 2:0 (2:0)  
Budowlani Gdańsk — Budowlani Chorzów 3:0 (1:0)  
CWKS — Ognio Bytom 3:1 (1:1)

### II Liga

Kolejarz Leszno — Gwardia Bydgoszcz 1:3 (0:1)  
Górniki Bytom — Kolejjarz Warszawa 0:0  
OWKS Bydgoszcz — Górnik Wałbrzych 0:1 (0:0)  
Lotnik Warszawa — Włóknianiarz Kraków 2:2 (1:1)  
Ognio Tarnów — Włóknianiarz Łódź 0:4 (0:1)  
Gwardia Lublin — Gwardia Kielce 1:1 (0:1)  
Stal Sosnowiec — Spójnia Warszawa 6:1 (3:0)

o wytyczne WKFF Rzeszów, organizując naradę powiatową oraz podobne narady w terenie w kołach i LZS-ach. Do chwili obecnej przeprowadzono 15 narad podczas których sportowcy podejmowali zobowiązania w ramach Sportowego Czynu Festiwalowego. Ogólnie wszystkie zobowiązania zmlerzają w kierunku zdobywania norm na SPO i norm na klasy sportowe poprzez organizowanie gminnych spartakiad. Zawody takie odbyły się już w Orłowie, Borowej, Bubulach Chorzelowie i Tuszuwie Narodowym. Wymienione LZS-y biorą czynny udział w wszyśkich akcjach masowych, dzięki temu, że kierowniczą rolę w danych zespołach sprawuje ZMP.

W związku z rozwojem spółdzielni produkcyjnych w pow. mieleckim PKKF wspólnie z aktywnym społecznym dobowiał się uaktywnić LZS w spółdzielniach produkcyjnych przez przeszkolenie działaczy LZS-ów, organizując w tym celu 10-dniowy kurs dla organizatorów WF. Celem spopularyzowania wśród młodzieży wiejskiej dyscyplin mało uprawianych, znany działacz sportowy Szcześniak wyjechał na 2 miesiące do Ducej Woli, celem zmobilizowania sportowców wiejskich do uprawiania zapasnictwa.

W wyniku zorganizowanych spartakiad gminnych, zdobyto w pow. mieleckim 48 odznak BSPO i 26 SPO oraz 31 norm klasyfikacyjnych.

### CENNE ZOBOWIĄZANIA SPORTOWCÓW POW. TARNOBRZESKIEGO

By godnie uczcić zbliżający się IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie sportowcy pow.

### Szybowcowe Mistrzostwa Polski

## Z Rzeszowa wyjechali najlepsi

W dniu 14 bm. rozpoczęły się w Lesznie pierwsze Szybowcowe Mistrzostwa Polski.

Regulamin mistrzostw — w porównaniu z krajowymi zawodami szybowcowymi w latach ubiegłych — wprowadził szereg zmian. Po raz pierwszy poszczególna konkurencja zostanie rozegrana osobno w grupach mężczyzn i kobiet. Po raz pierwszy również zawodnicy startują na spręcie dostarczone przez organizatora, lecz przez macierzyste aerokluby.

Do zawodów zgłoszono około 40 szybowców, które przed lotami zostały poddane szczegółowej kontroli technicznej. Wyższe są również wymagania stawiane pilotom pod względem opanowania techniki lotów na szybkości. Wyrazem tego jest opracowanie programu zawodów, który kładzie szczególny nacisk na konkurencje szybkościowe. W zależności od warunków atmosferycznych przewidziano około 8 konkurencji, m. in. loty wysokościowe, łączne z docelowymi i docelowo-powrotnymi, loty docelowe szybkościowe na trasach 100, 300 i 500 km, loty szybkościowe na trasach trójkątnych 100 i 300 km.

W mistrzostwach startuje 25 zawodników i 8 zawodniczek, reprezentujących wszystkie krajowe aerokluby. Celem Szybowcowych Mi-

strzostw Polski jest podsumowanie osiągnięć wyszkolonych w szybownictwie wyczynowym, poddanie sprawdzeniu umiejętności pilotażowo-taktycznych naszych czolowych zawodniczek i zawodników.

Spośród ubiegających się o zaszczytne tytuły mistrzów Polski znajdują się zarówno zasłużeni pionierzy polskiego szybownictwa z Tadeuszem Górną na czele, jak również przedstawiciele młodej kadry pilotów szybowcowych: Szemplińska, Bittner, Adamek i Ziemiński.

Nazwisko Gatuszki znane jest wszystkim pilotom Rzeszowskiego Aeroklubu LPZ. Zo stał on wybrany spośród wielu na Szybowcowe Mistrzostwa Polski. Więcej i lepiej pracował on nad sobą, więc w zupełności zasłużył, by reprezentować Rzeszowskiego Aeroklub LPZ w Lesznie.

„W zmie studiował zwycięzcę teorii — mówi kierownik Aeroklubu Wiśniowski. Z nastaniem wiosny starał się latać jak najwięcej, nie opuszczając ani jednego treningu, ani jednego dnia. Trenował prawie codziennie. Trzeba podkreślić, że jest to jeden z najbardziej zdyscyplinowanych zawodników”.

Sam o sobie nie mówił nie chciał przed wyjazdem. Nie dziwny się. Ma trochę „trema”. Ale obiecał, że po powrocie z Leszna podzieli się z naszymi czytelnikami, swymi wrażeniami z Szybowcowych Mistrzostw Polski.

W. Preneta

### GWKS RZESZÓW — STAL SANOK 8:2 (6:2)

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim rozegranym w Sanoku III-ligowy zespół rzeszowskiego GWKS-u pokonał w wysokim stosunku sanocką Stal. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Prutek 6, Mikityszyn, Piwczak i Baran po jednej. Dla Stali zaś Kornacki i Nowosielski.



Na zdjęciu: Rekordzistka Polski pilot Wanda Szemplińska

# Turniej klasyfikacyjny w tenisie

Na starcie klasyfikacyjnego turnieju tenisowego juniorów województwa rzeszowskiego, jaki odbył się w sobotę 1 niedziela na kortach Spójni w Rzeszowie, stanęło 9-ciu juniorów i 4-juniorki.

Najlepszym juniorem okazał się Józef Szykiewicz (Spójnia Rzeszów), który zdecydowanie pokonał w finale swoich najgroźniejszych przeciwników Wilka (Włóknarz Krosno) i Łukasza (Stal Stalowa Wola) i będzie reprezentował nasze województwo w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym juniorów, który odbędzie się w Stalowej Woli w dniach 30. VI — 5. VII. br. Swym zwycięstwem Szykiewicz udowodnił, że w dalszym ciągu jest naszym najlepszym juniorem, dźmiącym prymat od trzech lat z rzędu.

1) Mallnowska, 2) Glazarówna, 3) Batschówna, 4) Kwiatkowska.

Z naszych najmłodszych tenisistek najlepszą juniorką jest Krystyna Mallnowska (Stal Stalowa Wola), która również odniosła „tradycyjne” zwycięstwo, kwalifikując się do ogólnopolskiego turnieju. Pokonała ona wszystkie zawodniczki, będąc od nich o klasę lepszą i wykazując, że tak jak Szykiewicz wśród juniorów tak ona wśród junierek jest nadal bezkonkurencyjna. Spośród pretendentów do tytułu najlepszego ju niora należy wyróżnić Wilka i Łukasza oraz Szałkótkę (Stal Stalowa Wola). Wilk stoczył najbardziej zaciętą walkę ze zwycięzcą turnieju Szykiewiczem, ulegając mu w trzech setach. Walka ta

stała na dobrym poziomie gdyż Wilk grając niezwykle regularnie miękką plasowaną piłką zmusił Szykiewicza do maksymalnego wysiłku.

Finał: Szykiewicz — Wilk 6:4, 1:6, 6:1, Wilk — Łukaszek 6:3, 6:1, Szykiewicz — Łukaszek — 6:3, 6:3.

Spotkania o miejsca od 4 do 6: Szwałka — Wilk 8:6, 8:6, Gil — Prusak 6:2, 6:2, Szwałka — Prusak 6:2, 6:3.

Spotkania o miejsca od 7 do 9: Kostorowski — Dubiel 6:0, 6:0, Sielski — Dubiel 6:0, 6:0, Sielski Kostorowski 6:2, 6:2.

W wyniku tych spotkań ta bela najlepszych juniorów przedstawia się następująco: 1) Szykiewicz, 2) Wilk 3) Łukaszek 4) Szwałka 5) Gil 6) Prusak 7) Sielski 8) Kostorowski 9) Dubiel.

## WYNIKI TECHNICZNE

**Juniorzy** — Mallnowska — Glazarówna 6:5, 6:0, Glazarówna — Kwiatkowska (Spójnia Rzeszów) 6:3, 6:3, Mallnowska — Kwiatkowska 6:0, 6:0, Glazarówna — Batschówna 6:4, 6:4, Mallnowska — Batschówna 6:3, 6:3, Batschówna — Kwiatkowska 8:6, 6:1.

W wyniku tych gier kolejność uzyskanych miejsc przedstawia się następująco:

## Gwardia Rzeszów — Stal Mielec 3:2 (2:0)

Rozegrane w Rzeszowie ważne spotkanie A-klasowe między mielecką Stalą a Gwardią z Rzeszowa zakończyło się zwycięstwem Gwardii 3:2 (2:0).

Zwycięstwo to dało rzeszowskiej Gwardii dwa cenne punkty, dzięki którym wysunęła się ona na drugą pozycję w tabeli, mając na swym koncie taką samą ilość punktów (19) jak przo-

downik klasy A Stal Stalowa Wola.

Mimo, że sam wynik jest niski, to przebieg gry nie jest w nim w zupełności odzwierciedlony, gdyż gwardziści mieli dużą przewagę, zwłaszcza w pierwszej połowie gry i wynik powinien być o wiele wyższy. Niestety napastnicy Gwardii, a zwłaszcza Robotycki i Kowalski nie umieli wykorzystać kilku niemal stuprocentowych pozycji.

Grę rozpoczyna Gwardia, która z miejsca przejmuje inicjatywę atakując raz po raz bramkę gości. W 23 min. Kowalski przemuje podanie Olejowskiego i z bliskiej odległości zdobywa prowadzenie. Kontratak Stali załamują się na twardej i zdecydowanej defensywie gospodarzy, z której Sordyl i Pałka stanowią prawdziwy „mur”. W 35 min. ostrą centrę Robotyckiego wybiła bramkarz gości wprost pod nogi Jurkiewicza, który bardzo przytomnie z dość ostrego kąta strzela drugą bramkę.

Po zmianie stron nadal przeważają miejscowi. W 24 min. po przerwie atak Stali przeprowadza ładną akcję prawą stroną z której Korpany zdobywa pierwszą bramkę. Kontratak gospodarzy przynosi im 3 bramkę strzeloną przez Kowalskiego.

Od tej chwili Gwardia dopuszcza do głosu gości, którzy mają lekką przewagę aż do końca spotkania, ale przeważają tej nie potrafili wykorzystać. Zawstydza ich w ostatniej minucie obrońca Gwardii Sadowski, który strzela samobójczą bramkę.

## Terminarz II rundy III ligi

- 5. VII.
    - KS Zamość — Ognio Lublin (2:5)
    - OWKS Lublin — Włóknarz Krosno (1:2)
    - Budowlani Lublin — Spójnia Jarosław (1:2)
    - Ognio Rzeszów — Budowlani Przemysł (2:7)
    - Kolejarz Przemysł — GWKS Rzeszów (0:4)
    - Stal Lublin — Stal Rzeszów (0:7)
  - 12. VII.
    - Ognio Lublin — Stal Rzeszów (2:5)
    - Budowlani Przemysł — Stal Lublin (3:0)
    - GWKS Rzeszów — Ognio Rzeszów (1:1)
    - Spójnia Jarosław — Kolejarz Przemysł (0:3)
    - OWKS Lublin — KS Zamość (4:0)
    - Włóknarz Krosno — Budowlani Lublin (3:1)
  - 19. VII.
    - OWKS Lublin — Ognio Lublin (0:1)
    - Budowlani Lublin — KS Zamość (1:1)
    - Kolejarz Przemysł — Włóknarz Krosno (0:2)
    - Ognio Rzeszów — Spójnia Jarosław (2:1)
    - Stal Lublin — GWKS Rzeszów (0:2)
    - Stal Rzeszów — Budowlani Przemysł (0:0)
  - 26. VII.
    - Ognio Lublin — Budowlani Przemysł (0:4)
    - GWKS Rzeszów — Stal Rzeszów (3:1)
    - Spójnia Jarosław — Stal Lublin (0:2)
    - Włóknarz Krosno — Ognio Rzeszów (3:2)
    - Kolejarz Przemysł — KS Zamość (2:4)
    - OWKS Lublin — Budowlani Lublin (4:0)
  - 2. VIII.
    - Budowlani Lublin — Ognio Lublin (0:0)
    - OWKS Lublin — Kolejarz Przemysł (1:1)
    - Ognio Rzeszów — KS Zamość (0:0)
    - Stal Lublin — Włóknarz Krosno (0:5)
    - Stal Rzeszów — Spójnia Jarosław (4:2)
    - Budowlani Przemysł — GWKS Rzeszów (2:2)
  - 9. VIII.
    - Ognio Lublin — GWKS Rzeszów (1:5)
    - Budowlani Przemysł — Spójnia Jarosław (1:2)
    - Włóknarz Krosno — Stal Rzeszów (2:4)
    - KS Zamość — Stal Lublin (1:6)
    - Ognio Rzeszów — OWKS Lublin (1:1)
    - Budowlani Lublin — Kolejarz Przemysł (0:3)
  - 16. VIII.
    - Ognio Lublin — Włóknarz Krosno (0:8)
    - KS Zamość — Spójnia Jarosław (2:2)
    - OWKS Lublin — GWKS Rzeszów (2:2)
    - Budowlani Lublin — Budowlani Przemysł (2:3)
    - Ognio Rzeszów — Stal Lublin (2:0)
    - Kolejarz Przemysł — Stal Rzeszów (0:1)
  - 23. VIII.
    - Stal Lublin — Ognio Lublin (2:3)
    - Stal Rzeszów — Ognio Rzeszów (6:0)
    - Budowlani Przemysł — Kolejarz Przemysł (2:0)
    - GWKS Rzeszów — Budowlani Lublin (6:1)
    - OWKS Lublin — Spójnia Jarosław (3:0)
    - Włóknarz Krosno — KS Zamość (2:1)
  - 30. VIII.
    - Ognio Lublin — Ognio Rzeszów (2:3)
    - Stal Lublin — Kolejarz Przemysł (0:8)
    - Stal Rzeszów — Budowlani Lublin (2:0)
    - Budowlani Przemysł — OWKS Lublin (2:2)
    - GWKS Rzeszów — KS Zamość (2:0)
    - Spójnia Jarosław — Włóknarz Krosno (0:2)
  - 6. IX.
    - Ognio Lublin — Spójnia Jarosław (0:1)
    - GWKS Rzeszów — Włóknarz Krosno (0:0)
    - KS Zamość — Budowlani Przemysł (0:2)
    - OWKS Lublin — Stal Rzeszów (1:2)
    - Budowlani Lublin — Stal Lublin (1:4)
    - Kolejarz Przemysł — Ognio Rzeszów (1:1)
  - 13. IX.
    - Kolejarz Przemysł — Ognio Lublin (1:0)
    - Ognio Rzeszów — Budowlani Lublin (1:2)
    - Stal Lublin — OWKS Lublin (1:3)
    - Stal Rzeszów — KS Zamość (3:2)
    - Budowlani Przemysł — Włóknarz Krosno (1:1)
    - GWKS Rzeszów — Spójnia Jarosław (1:0)
- Gospodarze wymienieni są na pierwszym miejscu. W nawiasach podajemy wyniki uzyskane w pierwszej rundzie.

# Mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Stal

## Wyniki techniczne

### KOBIECY:

Pchnięcie kulą: 1) Mirkiewicz (Rzeszów) 8,92, 2) Dąbkowska (Stalowa Wola) 8,68, 3) Henkel (Mielec) — 8,46, 100 m — 1) Zajdel (Mielec) — 13,5, 2) Jamróz (Rzeszów) 13,9, 3) Wnuk (Rzeszów) 14,4, 400 m — 1) Gryczkówna-Szpała (Stalowa Wola) 1,07,3, 2) Wojnarowska (Sanok) 1,12,4, 3) Liszka (Stalowa Wola) 1,14,8, Dysk — 1) Mirkiewicz (Rz) — 30,99, 2) Dąbkowska (Stalowa Wola) 27,69, 3) Iskra (Stalowa Wola) 24,65, 4) Przemysłka (Stalowa Wola) 24,15, 5) Jamróz (Rzeszów) 21,23, Skok wzwyż — 1) Zajdel (Mielec) 130 cm, 2) Chorodecka (Rz.) 122 cm, 3) Dąbkowska (Stalowa Wola) 122 cm, 4) Panek (Rz) — 116, 5) Mirkiewicz (Rz) 116 cm, 6) Jamróz (Rz) 116, (startująca poza konkursem zawodniczka przemyskiej Gwardii Bolanowska uzyskała wynik — 136 cm), Skok w dal — 1) Wnuk (Rz.) 4,50 cm, 2) Jamróz (Rz.) 4,42 cm, 3) Gryczkówna-Szpała (Stalowa Wola) 4,39, 200 m — 1) Zajdel (Mielec) — 29,8, 2) Wnuk (Rz.) 30,6, 3) Gryczkówna-Szpała (Stalowa Wola) 32,7, 4) Rucka (Mielec) 32,9, 5) Wojnarowska (Sanok) 33,0, 6) Grendel (Stalowa Wola) 33,2, Oszczep — 1) Jamróz 29,39, 2) Henkel (Mielec) 28,36, 3) Przemysłka (Stalowa Wola) 25,46, Sztafeta 4 x 100 m — 1) Stalowa Wola (Dąbkowska, Iskra, Kucharczyk, Gryczkówna-Szpała) — 1,00,1, 2) Rzeszów 1,00,3 3) Mielec — 1,00,5.

### MĘŻCZYZNI

Tyczka — 1) Bąk (Sanok) 3,13, 2) Madej (Stalowa Wola) 3,03, (nowy rekord woj. rzeszowskiego w kategorii juniorów), 3) Kulczycki (Mielec) 3,03, 4) Konieczka (Stalowa Wola) 2,93, 5) Adamiec (Rzeszów) 2,74, Startujący poza konkursem zawodnicy przemyskiej Gwardii uzyskali następujące wyniki: Kowalski 3,03 oraz Wilk 2,83, Pchnięcie kulą — 1) Chrzanowski (Stalowa Wola) 11,42, 2) Ataman (Rzeszów) 10,93, 3) Superson (Rzeszów) 10,34, 4) Franczak (Stalowa Wola) 10,17, 5) Szyguła (Stalowa Wola) 10,09, 6) Paszkowski (Mielec) 10,01, 1500 m — 1) Urbański (Stalowa Wola) 4,24,2, 2) Kozdrański (Rz.) 4,24,8, 3) Materna (Rzeszów) 4,31,0, Poza Konkursem Kłoc (Ognio Rzeszów) uzyskał najlepszy czas na tym dystansie 4,07,8, Klich (Gwardia Przemysł) uzy-

### skala 4,19,8 a Dudziak (Gwardia Przemysł) 4,19,7,

Skok w dal — 1) Szyguła 6,58, 2) Franczak 6,50, 3) Dąbek 5,73 (wszyscy ze Stalowej Woli) Startujący poza konkursem — Siniak (Ognio Rzeszów) uzyskał 6,36, Smulczyk (Gwardia Przemysł) 6,41, oraz Szuster (Gw. Przemysł) 6,27, 400 m — 1) Zięba (Stalowa Wola) 54,4, 2) Dąbrowski (Mielec) 55,6, 3) Zbyszyński (Stalowa Wola) 56,5, W przedbiegach Liske (Gwardia Przemysł) uzyskał na tym dystansie 53,6 a Kocia również z Gwardii Przemysł — 54,2, 100 m — 1) Szyguła (Stalowa Wola) 11,3 (nowy rekord woj. rzeszowskiego) 2) Franczak (Stalowa Wola) 11,5, 3) Zólkiewicz (Mielec) 11,8, 4) Wiśniowski (Rzeszów) 12,0, 5) Dąbek (Stalowa Wola) 12,3, 6) Zawicki (Rzeszów) 15,4, W przedbiegach Jarczewski (Gw. Przemysł) uzyskał w biegu na 100 m 11,3, Jarecki (Gwardia Przemysł) 11,6, a Kaniewski (Ognio Rzeszów) 11,7, Skok wzwyż — 1) Stanowiec (Mielec) 161, 2) Szyguła (Stalowa Wola) 161, 3) Zięba (Stalowa Wola) 156, Poza konkursem Michalski (Gw. Przemysł) skoczył 161 cm, Dąbrowski (Gw. Przemysł) 156 cm oraz Siniak (Ognio Rzesz.) 156 cm, 800 m — 1) Kluska (Sanok) 2,05,7, 2) Wojtowicz (Mielec) 2,09,3, 3) Zólkiewicz (Mielec) 2,09,8, 4) Bochna (Dąba) 2,10,4, 5) Urbański (Stalowa Wola) 2,12,0, 6) Młyński (Mielec) 2,13,9, Zawodnicy Gwardii Przemysł uzyskali następujące wyniki: Furtak — 2,03,6, Dudziak — 2,05,7, oraz Ciechanowski — 2,06,2, Dysk — 1) Chrzanowski (Stalowa Wola) 34,20, 2) Franczak (Stalowa Wola) 33,48, 3) Superson (Rzeszów) 30,4, Sztafeta 4 x 100 m — 1) Stalowa Wola Barduczenko, Franczak, Dąbek, Szyguła 47,2, 2) Rzeszów 47,3, 3) Mielec 47,3, 4) Sanok — 48,9, Poza konkursem sztafeta przemyskiej Gwardii w składzie: Liske, Obalek, Jarczewski, Jarecki ustanowiła nowy rekord woj. rzeszowskiego wynikiem 45,5 poprawiając dawny rekord o 0,2 sek, 200 m — 1) Zólkiewicz (Mielec) 24,2, 2) Dąbrowski (Mielec) 24,8, 3) Peterkowski (Mielec) 24,9, 4) Zbyszyński (Stalowa Wola) 25,0, 5) Lichy (Mielec) 25,3, 6) Barduczenko (Stalowa Wola) 25,4, Li-

ske z Gwardii Przemysł uzyskał wynik 24,0, a Jarczewski również z Gwardii Przemysł ustanowił w biegu na 200 m nowy rekord woj. rzeszowskiego czasem 23,8, Trójskok — 1) Franczak (Stalowa Wola) 13,21, 2) Szyguła 12,90, 3) Rusel (Mielec) 12,29, Smulczyk z Gwardii Przemysł ustanowił w trójskoku nowy rekord naszego województwa wynikiem 13,91, 3000 m — 1) Wiącek (Mielec) 9,42,5, 2) Kozdrański (Rzeszów) 9,48,8, 3) Materna (Rzeszów) 9,50,2, 4) Majewski (Mielec) 10,07,0, 5) Młyński (Mielec) 10,45,4, 6) Stasiak (Mielec) 10,52,2, Poza konkursem Klich (Gwardia Przem.) uzyskał na tym dystansie czas 9,22,3, Oszczep — 1) Lichy (Mielec) 40,85, 2) Szpała (Dąba) 38,88, 3) Miko (Dąba) 37,82, Sztafeta 4 x 400 m — 1) Stalowa Wola 3,44,8, 2) Mielec 3,47,2, 3) Sanok 3,52,6, 4) Rzeszów 3,39,6, Sztafeta Gwardii Przemysł uzyskała czas 3,39,8.

## Mistrzostwa lekkoatletyczne Zrzeszenia Włóknarz

Wyniki techniczne: kobiety — 100 m — 1) Wals (Kr.) 14,1, 2) Bator (Rakiszawa) 15,2, 400 m — Golenia (R) 1,10,3, Skok wzwyż — 1) Zborowska (Kr) 137, skok w dal — 1) Zborowska (Kr) 4,53, 2) Golenia (R) 4,03, kula — 1) Markowska (Kr.) 8,16, 2) Ptak (Kr.) 7,23, oszczep — 1) Markowska (Kr.) 24,94, 2) Ptak (Kr.) 18,55, dysk — 1) Ptak (Kr.) 28,86, 2) Markowska (Kr.) 19,97, sztafeta 4 x 100 m — 1) Krosno 1,01, 2) Rakiszawa 1,01,2, Mężczyźni: 100 m — 1) Babiarz (R.) 11,9, 2) Merski (Kr.) 12,3, 400 m — 1) Gwolek (Kr.) 1,08, 2) Kafel (Kr.) 1,10, 800 m — 1) Krzanowski (Kr.) 2,16, 2) Kuzlemko (Kr.) 2,17 3000 m — 1) Babiarz (R.) 10,23, 2) Kubik (Kr.) 10,24,1, skok wzwyż — 1) Wolak (Kr.) 154 2) Krupa (Kr.) 150, skok w dal — 1) Krupa 5,67, 2) Przybyła (Kr.) 5,48, kula — 1) Habrat (Kr.) 12,50, 2) Kuzlemko (Kr.) 11,01, dysk — Habrat (Kr.) 29,78 2) Kuzlemko (Kr.) 26,05, oszczep — 1) Krupa (Kr.) 36,71, 2) Lenart (Kr.) 34,64, trójskok — 1) Przybyła (Kr.) 11,86, 2) Wolak (Kr.) 11,58, sztafeta 4 x 100 m — 1) Krosno 51,9, 2) Rakiszawa 52,7, sztafeta olimpijska — 1) Krosno 3,59 2) Rakiszawa 4,04.

Z. Klatka

# Za dużo gwizdżemy

Wiosenna runda rozgrywek piłkarskich dobiegła końca. Obserwacja trzydniowej gry okresu prowadzonych zawodów daje nam podstawę do zanotowania pewnych spostrzeżeń, które należałoby omówić w „szerszym gronie” tj. na łamach prasy sportowej.

W pierwszym rzędzie musimy stwierdzić, że kadra sędziowska wykazuje formę znacznie lepszą, od lat ubiegłych.

Nowi sędziowie spełniają swe trudne zadania bez zarzutu. Nie znaczy to, aby sporadyczne wypadki niedociągnięć nie zaistniały. Stosunek ich jednak do ogólnej ilości dobrze przeprowadzonych zawodów przez sędziów województwa rzeszowskiego, znacznie zmalał.

Dało się to uzyskać, dzięki nadzwyczaj przychylnemu stanowisku Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, które wiele czasu poświęciło zagadnieniu sędziowskim, umożliwiając szkoleniu fachowe kadry sędziowskiej jak i przygotowanie nowych adeptów.

Na półmetku tegorocznych rozgrywek piłkarskich możemy śmiało stwierdzić, że w naszym województwie uczyniliśmy krok naprzód. Rywalizacja lubelsko-rzeszowska, silna i wyrównana czołówka klasy A, emocjonujące rozgrywki B i C-klasowe oraz liczne zastępy juniorów i trampkarzy, wszyscy przygotowani przez dość liczny i fachowy zespół trenerów — dają nam rekojmię dalszego

podniesienia się poziomu piłkarskiego.

Równocześnie musimy podkreślić odpowiedzialną rolę sędziów, związaną z zagadnieniem piłkarskim, którego musi cechować gruntowna znajomość przepisów gry, w pilkę nożną.

Rozstrzygnięcia w wypadkach przekroczenia tych przepisów — natychmiastowe, sprawiedliwe, bezapelacyjne — to zadanie sędziowe.

Złe jest, jeśli upojony władzą, zapomina sędzia o roli i zadaniu, które ma do spełnienia, jeśli zdaje mu się, że jest najważniejszą osobą i zachowuje się w taki sposób — jak gdyby zawody piłkarskie miały być tłem uwypuklającym jego osobę.

Bardzo często skarżą się gracze, skarżą się też i sędziowie na wzajemny do siebie stosunek.

Wina leży po obu stronach. Zawodnicy mają pretensje, że sędzia odnosi się do nich nieodpowiednio. Przyznajemy, że jest w tym dużo racji. Przepisy i zarządzenia władz piłkarskich dają sędziemu obszerną ochronę, stwarzając przywileje, które na niektórych sędziów działają wprost ujemnie.

Wydaje się im, że wobec gracza mogą sobie na wszystko pozwolić. Dobry sędzia będzie zawsze pamiętał, że ma przed sobą ludzi o nerwach napiętych nieraz do ostatnich granic i musi zrozumieć konieczność odpowiedniej, a tym samym sprawiedliwej oceny przekroczeń zawodników. Od sędziogo

zaś, dla którego spełnienie zadania jest czasami również denerwujące, musimy wymagać opanowania nerwowego, gdyż jeżeli nie zapanuje nad sobą, jakże ma zapanować nad zdenerwowanymi zawodnikami. Musimy stwierdzić, że sędziowie są takimi samymi sportowcami jak gwiazdy piłkarskie, lecz rzeczą sędziów jest zawsze pamiętać, że „tabakiera dla nosa” a nie na odwrót, Sport piłkarski powstał nie dlatego, aby sędziowie mieli pole działania i sposobność pokazania się na boisku. Sędzia, zachowując swą godność osobistą musi odnosić się do graczy po koleżeńsku, nie wdawać się w czasie meczu w dyskusje, lecz udzielać krótkich wyjaśnień.

Użyto raz określenia, że sędzia zawodny prowadził „dyskretnie”. Zdaje się, że to wyrażenie charakteryzuje, jakim powinien być, sędzia piłkarski.

Im mniej widoczny i im mniej „słyszalny” jest sędzia na boisku przy normalnym przebiegu gry, tym jest lepszy. Naturalnie każdy zrozumie, że w wypadkach naruszenia przepisów gry, musi sędzia zawodny przetrwać, aby ukarać zwiniających. I właśnie w tym miejscu chcemy podkreślić, że ukaranie zwiniających nie powinno być połączone dla nich z pewną korzyścią, bo wówczas wymiar sprawiedliwości staje się problematyczny.

Tego rodzaju decyzje sędziowskie na boiskach, zauważlika w rundzie wiosennej kilkakrotnie.

Nie gwizdać i jeszcze raz

nie gwizdać przy przekroczeniach, które nie wnoszą specjalnego posmaku gry brutalnej lub są spowodowane nasrzeloną ręką!

Nie gwizdać i jeszcze raz nie gwizdać o ile poszkodowani pozostają w posiadaniu piłki!

Natarcie dwu przeciwników na siebie barkiem o bark jest dozwolone w walce o piłkę, chociaż „na oko” wygląda to brutalnie, zwłaszcza o ile jeden z nacieraających jest fizycznie silniejszy.

Tak samo zezwalają obecnie przepisy na podnoszenie nogi do wysokości piersi. Zawodnik zaś, który w takim wypadku schyla głowę do zagrania piłki stwarza sytuację niebezpieczną i zato jego drużyna winna zostać ukarana rzutem wolnym pośrednim.

Kiedy zaś zawodnicy zaczynają nadużywać swobody, grę ostrą przemieniają w brutalną, kiedy sędzia zauważy, że przeciwnicy zaczynają się „szukać”, — może przez okres kilku minut odpowiednio używają swego gwizdka, okielzań nadmierny temperament — poszczególnych zawodników.

Zauważyliśmy ostatnio pewną „konsternację” u widzów z powodu braku gwizdka sędziowego przy wyjściach piłki na „aut bramkowy” i w związku z tym przy wznowieniu gry — rzutem od bramki.

Mą to również na celu częstotliwość wyeliminowanie gwizdka sędziowskiego w czasie zawodów.

Józef Strzelecki